Nr. 142. Sobota, 23 Czerwca 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 4 zł półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 12go do 19go czerwca b. r. [illegible] choroby [illegible]

[illegible] p[illegible]kowa i racicowa [illegible] Srokach [illegible] Lachodowie, W[illegible] i Ła[illegible] (pow. Przemyśl[illegible]) w Ł[illegible] (pow. Rohatyn)

Nosaciznę u koni: w Taurowie (p. Brzeżany), w Hruszowie i Kłonicach (powiat Jaworów), w Futomie (powiat Rzeszów).

Swierzb u koni: w Tiutkowie (pow. Trembowla), w Wierczanach (powiat Stryj)

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Dębicy (pow. Ropczyce), w Wyżnianach, Połuchowie wielkim i Pieczeni (powiat Przemyślany), w Hryniowie (pow. Bóbrka), w Weissenbergu (p. Gródek), i w Łukawicy Niżnej (p. Stryj)

Zaraza racicowa u trzody chlewnej na dworcu kolejowym w Oświęcimie (powiat Biała).

Nosacizna u koni: w Gromniku ((powiat Tarnów), w Olchowczyku (powiat Husiatyn), w Opulsku (pow. Sokal), w Demianowie (pow. Rohatyn), w Sułkowie (p. Wieliczka) i w Leonówce ad Majanów (pow. Złoczów).

Zaraza stadnicza: w Zamościu ad Gliniany (pow. Przemyślany).

Swierzb u koni: w Komarówce i Dubszczu (pow. Brzeżany), w Janowie (p. Gródek), w Kozach wielkich (pow. Biała), w Binarowie (pow Gorlice), w Tuligłowach (powiat Jarosław), w Serafińcu (pow. Horodenka), w Stojanowie i Hucie połonieckiej (pow. Kamionka), w Gorzycach (powiat Łańcut), w Smolniku ad Lutowiska (pow. Lisko), w Sokolu (pow. Mościska), w Błażkowie (pow. Pilzno), w Janowicach (pow. Tarnów), w Martynowie nowym (pow. Rohatyn), w Lisiatyczach (pow. Stryj), w Nowym dworze (pow. Sokal), w Wysocku niżnym i Libuchorze (pow. Turka), w Ujsołach (pow. Żywiec).

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 19 czerwca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca.

Sejm dolno-austryacki, jakto już donieśliśmy, powziął przed trzema dniami w sprawie decentralizacyi kolejowej uchwałę następującą:

„Sejm arcyksięztwa Austryackiego poniżej Anizy — w zamierzonej decentralizacyi kolejowej, chociażby ona odnosiła się chwilowo tylko do dróg żelaznych pozostających w zarządzie państwa i chociażby zachowywała pewną podwładność względem jednego lub kilku organów centralnych, — uznaje wielkie pokrzywdzenie uprawnionych interesów miasta Wiednia; widzi w niej także coraz większe wzmaganie się dążności odśrodkowych, pokonywających nawet wielkie przeszkody, lęka się, że sprzyjanie tym dążnościom sprowadzi nowe trudności dla jednolitej administracyi i obawia się coraz większego wzajemnego rozbratu między ludami i osłabienia idei państwa austryackiego. Sejm życzy sobie i spodziewa się, że przez wczesny odwrót będą mogły być jeszcze oddalone niebezpieczeństwa, które w ciężkich czasach mogłyby się okazać fatalnemi, i wtedy dopiero po niewczasie byłyby uznane“.

Któżby w sprawie tak prozaicznej, tak ściśle ekonomicznej i tak wcale niezdecydowanej jeszcze, jak decentralizacya kolejowa, spodziewał się był tak bombastycznej uchwały? A uchwała ta nie wytrzymuje jeszcze porównania z motywującem ją sprawozdaniem komisyi, które stanowi tragikomiczną dysertacyą *de omnibus rebus et quibusdam aliis.*

Sejm dolno-austryacki windykuje sobie w uchwale powyższej prawo oskarżania rządu wrzekomo na podstawie §. 19 statutu krajowego, tak samo, jak to uczynił w poprzedniej swej uchwale w sprawie noweli szkolnej, ale z mniejszą jeszcze o wiele słusznością. Paragraf 19 dozwala krytyki „ogłoszonych ustaw powszechnych i urządzeń.“ Nowela szkolna już jest ogłoszona, ale urządzenia w duchu decentralizacyi kolejowej nie są nawet rządowi jeszcze znane, tem mniej sejmowi, więc tu krytyka nie ma nawet przedmiotu. Paragraf 19 dozwala krytyki pod względem oddziaływania ustaw i urządzeń na dobro kraju. Tymczasem sejm dolno-austryacki w uchwale powyższej czuje się powołanym do krytykowania nieznanych urządzeń, ze stanowiska przeważnie interesów państwa. A nakoniec urządzenia odnoszące się do administracyi kolejowej należą wyłącznie do zakresu władzy wykonawczej, która odpowiada za nie tylko wobec Rady państwa. Wszystko to nie przeszkadza „wiernokonstytucyonistom“ dawać rządowemu komisarzowi sejmowemu sposobność do obrony nie rządu — bo rząd wzgardził oskarżeniem powyższem — lecz konstytucyi, nieuszanowanej przez własnych jej twórców.

Rezolucya powyższa jest emanacyą tego samego zamiaru, co poprzednia uchwała w sprawie noweli szkolnej. Zamiarem tym zaś było: zniewolić rząd prawie gwałtem do przedstawienia Najj. Panu konieczności rozwiązania sejmu dolno-austryackiego, aby wyzyskać wrażenie, jakieby rozwiązanie to wywołało w ludności, do agitacyi przeciw rządowi, — agitacyi, zmierzającej do wywołania objawów niezadowolenia ludności z rządu teraźniejszego. Rząd nie lęka się wprawdzie podburzania ludności przeciw sobie, ale na cóż dawać w ogóle sposobność do agitacyi i na cóż sprawiać agitatorom tę przyjemność, że nie zawiodła ich rachuba co do rozwiązania sejmu? Właśnie dla tego, że rządowi rachuba ta nie jest tajną, pragnieniu ich nie stało się zadość. Sejm rozwiązany nie został, lecz tylko. jak doniósł wczorajszy telegram, — zamknięty.

SPRAWY MONARCHII

Korespondent wiedeński *Bohemii* donosi w najnowszym liście, że obrady nad reorganizacyę predlitawskiej obrony krajowej wydały już pozytywne rezultaty i że zastosowanie organizacyi obrony krajowej do zmienionej organizacyi armii czynnej, należy uważać za rzecz skończoną i we wszystkich

KRONIKA TEATRALNA

IV.

Laube, najgenialniejszy może z dyrektorów tegoczesnych i zarazem jeden z najutalentowańszych pisarzy dramatycznych niemieckich, powiedział kiedyś, że nowe teatra zajęte sprawianiem rekwizytów, malowaniem dekoracyj i angażowaniem artystów, zapominają zwykle o tem, co w teatrze jest najważniejszem, o... poecie. Nie można tego powiedzieć o odnawiającej się obecnie scenie lwowskiej. Tu pomyślano naprzód o zapewnieniu sobie współudziału autorów dramatycznych. Zaznaczyliśmy już poprzednio, że usiłowania dyrekcyi przy tworzeniu repertuaru zasługują na szczere uznanie i gorące pochwały. Dzisiejszy kierownik objawszy nagle zarząd teatru, nietylko iż energicznie łamał się i łamie dotąd jeszcze z wielu trudnościami i przeciwnościami materyalnej natury, zaopatrując puste składy, garderoby i rekwizytornie w nowe dekoracye, kostiumy, meble i przybory sceniczne, ale nie pominął także i duchowej, najważniejszej strony przedsiębiorstwa. W działalności jego na każdym kroku widnieją dobre chęci. Że zaś repertuar nie nosi na sobie dotąd charakteru programowego, że nie rozwija się według z góry obmyślanego planu, to już nie wina dyrektora, ale okoliczności, które nieprzygotowanemu kazały objąć przewodnictwo nad instytucyą nader skomplikowaną, wymagającą tradycyjnych przykładów i dostatecznego czasu do ukształtowania się należytego.

W pierwszej naszej kronice przyrzekliśmy czytelnikom pomówić szerzej — przy zdarzonej sposobności — o repertuarze teatru lwowskiego, „jaki być może i być powinien“. Dziś, kiedy wolni jesteśmy od obowiązków sprawozdawcy i recenzenta, chwytamy w lot pomyślną chwilę, aby rozpocząć pogadankę w tym ważnym przedmiocie; bo chociaż w ciągu tygodnia ukazały się na naszej scenie nowe sztuki, o jednej z nich mówić nam nie wypada, a o ostatnich — wczoraj po raz pierwszy przedstawionych — rozpiszemy się szerzej w kronice następnej. Przechodzimy zatem wprost do tego, co nam najbardziej leży na sercu.

Wszyscy niemal jednomyślnie — narzekamy, że literatura nasza tak bogata w różnych piśmienniczych rodzajach, w dziale dramatycznym, nie dorównywa obcym. Żeby mogło być inaczej, potrzeba przedewszystkiem aby publiczność naprzód, następnie teatra popierały wszelkie usiłowania piszących. Dlatego też sztuki oryginalne, stanowić powinny podstawę i fundament repertuaru. Pewna rozsądna pobłażliwość, a nawet stronność w tym kierunku, niezawodnie będzie ocenioną bardzo przychylnie przez tych, którzy wiedzą, że Kraków nie w jeden dzień zbudowany i że inne narody tylko samolubną wyłącznością i sympatyą bez granic dla produkcyi rodzimej, wytworzyły dzieła znakomite i znakomitych pisarzy. Nadto dla dania jasnego wyobrażenia jak stosunkowo szybko, przy nader trudnych warunkach, krępujących teatr polski, rozwijała się nasza dramatyczna działalność piśmiennicza, dobrze byłoby przedstawiać publiczności całkowity obraz tej działalności w jej historycznym rozwoju. Teatr lwowski dając inicyatywę w tym względzie, pięknieby się zasłużył literaturze i słuchaczom swoim. Pewni jesteśmy, że sumienne i staranne przedstawienie *Odprawy posłów* Kochanowskiego, obudziłoby nawet wśród szerszej publiczności żywe zajęcie. *Sarmatyzm* i *Fircyk w zalotach* Zabłockiego, nie samą archeologiczną pleśnią przyciągnęłyby widzów. W dziełach Stanisława Bogusławskiego — tylko w Warszawie dobrze znanego — łatwo wybrać komedye dziś jeszcze przemawiające do serca i budzące swym żołnierskim dowcipem śmiech rozlegający się głośno. *Zosia Przybylanka* Fryderyka hr. Skarbka, przy szczęśliwej obsadzie, wywarłaby wcale silne wrażenie. Repertuar Korzeniowskiego, niesłusznie lekceważony przez najnowszą krytykę, mieści w sobie kilka pereł niemałej wartości, że tu wymienimy tylko „*Żydów*“ i „*Andrzeja Batorego*“. Niemal cały Aleksander hr. Fredro (ojciec) przesuwać się powinien od czasu do czasu po deskach scenicznych polskich, on je bowiem uświetnił, on opromienił niegasnącym blaskiem. Czy można zapomnieć o Słowackim, którego dramata płoną nieustannie ogniem prawdziwej siły dramatycznej?... czy cudny Mickiewiczowski ułamek *Konfederatów* nie powinien zdobić repertuaru?... A Krasiński? Według naszego przekonania *Irydion* da się doskonale uarażować na scenę, stokroć łatwiej i piękniej od drugiej części *Fausta*, która już prawie wszystkie pierwszorzędne teatra niemieckie przedstawiły. Nieśmiertelne dzieło autora *Przedświtu*, posiada stokroć więcej warunków scenicznych od filozoficznego poematu Göthego. Przelotnie znacząc wytyczne punkta dawnego lub nieeksploatowanego repertuaru polskiego, pomijamy wiele utworów i wielu pisarzy; reżyserya jednakże, po zbadaniu właściwych im przymiotów i zalet, pominąć ich nie powinna. Nie mówimy aby to wszystko dać od razu, nasycić — a może przesycić — tem publiczność. Broń Boże! Ułożywszy jednakże przed nadejściem sezonu jesiennego, plan zimowej teatralnej kampanii, łatwo byłoby, korzystając z przewidzianych rocznie literackich lub uroczystości dziejowych, wytworzyć repertuar historyczny, który nieroszcząc pretensyi do codzienności, rozsuwałby po za codziennym, tło szlachetne i poważne. Ten zasób, to bogactwo moralne podniosłoby znaczenie naszego teatru, podwyższyłoby poziom jego nad pospolitą powszedniość, w jakiej ugrzęzły sceny polskie, nawet niegdyś dobrze i starannie kierowane. Nie potrzebujemy zdaje się dodawać, że przy takiem przedsięwzięciu potrzeba postępowo i umiejętnie stosować doń siły personalowe, zaprawiać je stopniowo i czynić zdolnemi do zadań najtrudniejszych — jakiemi są wszelkie ożywienia utworów pięknych ale przestarzałych — bacząc pilnie, w jaki sposób korzystać wypadnie z wykształcenia, zamiłowania do sztuki i talentu aktorów. Ale przy artystach, jakich teatr nasz posiada, zadanie to nie wydaje się nam wcale trudnem.

Po repertuarze własnym, najbliższy nam jest francuski, z niego też teatra nasze czerpią pełną dłonią, ze względu na smak publiczności, która — do pewnego stopnia słusznie — się w nim lubuje. Utwory francuskiej muzy dramatycznej są przedewszystkiem sceniczne, a sceniczność ta — często ich jedyna zaleta — posiada taką siłę ponęty i taki urok niewypowiedziany, że walczyć przeciw niej lub stawiać jej zapory byłoby szaleństwem, donkiszotowską walką z wiatrakami. Ale i tu także dla nowości z bieżącej chwili, będących główną atrakcyą sceny i koniecznością kasową, należy wytworzyć tło poważniejsze, nie sięgające nawet do zbyt odległych czasów. Nieporuszając Moliera z półek bibliotecznych, dla którego potrzeba wy-

szczegółach uregulowaną. Projektowane przenoszenie batalionów obrony krajowej do okręgowych stacyj uzupełniających (*Ergänzungsbezirksstationen*) tych pułków piechoty armii czynnej, w których terytoryum one się uzupełniają, jest już w toku; różne komisye, których zadaniem jest adaptacya koszar i magazynów dla batalionów obrony krajowej, ewentualnie ich kadr, rozpoczęły już swoje czynności w odnośnych okręgowych stacyach uzupełniających wspólnej armii. Przy większych okręgach, takich na przykład, które dostarczają po dwa bataliony obrony krajowej, zostaną w jednej stacyi pomieszczone dwa sztaby batalionowe i dwie kadry. Niemniej postanowioną jest rzeczą ustanowienie tak zwanych inspektorów obrony krajowej w obrębie każdej komendy korpuśnej. Nominacya ich nastąpi najpóźniej z początkiem przyszłego roku Na posady te zostaną powołani najstarsi rangą pułkownicy obrony krajowej, którzy będą mogli awansować na generałów, co dotychczas miało miejsce tylko w wypadkach nadzwyczajnych. W skutek ustanowienia takich inspektorów zostaną uwolnieni od dotychczasowych obowiązków inspekcyjnych zastępcy komenderujących generałów, ewentualnie komendantów korpuśnych. Znaczenie i zakres działania adjutantur komendy obrony krajowej zostaną znacznie ścieśnione, a na posady te nie będą powoływani, jak dotychczas pułkownicy i podpułkownicy, lecz majorowie, lub najstarsi rangą kapitanowie. Komendantem obrony krajowej pozostanie i nadal komendant korpuśny. Projektowane łączenie trzech lub czterech batalionów obrony krajowej w jeden pułk obrony krajowej, nie dozna uszczerbku przez mianowanie inspektorów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Projekt kościelno-polityczny).

Wczoraj Izba pruska rozpoczęła obrady nad przedyskutowanem już przez komisyę przedłożeniem kościelnem. Dzienniki katolickie są w ogóle zadowolone z rezultatu obrad komisyi, piszą bowiem, że projekt, tak, jak wyszedł z komisyi, nie sprzeciwia się ani zasadom Kościoła, ani też nie wywiera na Stolicę św. żadnego nacisku, ani przymusu i nie wiąże jej w niczem. Po odrzuceniu przez komisyę artykułu IV (który mówi o prawie rządu odrzucania kandydatów duchownych, którzy ze względów obywatelskich lub państwowych, przedewszystkiem zaś z braku odpowiednich studyów nie wydają się być uzdolnieni do piastowania urzędu duchownego), pozostała część projektu, jak to zauważają organa katolickie, ma po prostu charakter tymczasowej ustawy, której przeznaczeniem jest zaradzić gwałtownym potrzebom duchownym. Pisma poznańskie nie wątpią, że Koło polskie będzie głosowało solidarnie za ustawą, bo chociaż chwilowo nie może ona przynieść W. Ks Poznańskiemu zbyt wielkich korzyści, to w każdym razie ustawa jest w ogóle wśród obecnych warunków dla Kościoła korzystną, przynosi ulgi dla Prus Zachodnich, Wschodnich i Szląska, a co do zastępstwa w parafiach osieroconych może i w Księstwie także okazać się pomocną. Wreszcze zmusza ona niejako rząd do dalszych rokowań ze Stolicą św.

W związku z nową ustawą poruszono w dziennikach sprawę obsadzenia parafij katolickich za pomocą księży t. z. odwołalnych. Z tego powodu pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „Kościół zniweczyłby własnemi rękami wpływ swój na lud katolicki, gdyby dopuścił do tego, by plebani wymarli, a ich miejsce zajęli wszędzie odwołalni wikaryusze. Tylko stali proboszcze są reprezentantami wpływu Kościoła, a Kościołowi brakłoby szybko kandydatów do stanu duchownego, gdyby tylko chciał się posługiwać księżami, których w każdej chwili można odwołać z parafii.“

Na to odpowiadają pisma katolickie, że dopóki sprawa t. z. *Anzeigepflicht* nie zostanie dokładnie i stanowczo uregulowaną, biskupi będą obsadzali na początek urzędy duchowne tylko księżami odwołalnymi. Postać rzeczy zmieni się dopiero, gdy obowiązek notyfikacyi zostanie dokładnie uregulowany.

(Demonstracye polityczne w Anglii.)

Dawno już nie nastręczyło nic opinii publicznej w Anglii tak pożądanego żywiołu do ożywionych rozpraw i sporów, jak obchód jubileuszu jednego z deputowanych parlamentu. Jubileusz Brighta stał się nie dniem Brighta, jak go Anglicy nazwali, ale tygodniem Brighta, a obecnie zaczyna się przeobrażać w wielką demonstracyę polityczną stronnictw. Przyczyną tego były dwie mowy Brighta, w których poruszył dwie nader żywotne kwestye dla Anglii, kwestyę budowy drugiego kanału suezkiego i tunelu kaletańskiego, któryby połączył Anglię z Francyą koleją żelazną podmorską. Jedna z tych mów była nawet przyczyną interpelacyi w parlamencie i wniosku, ażeby jubilata z Birminghamu wezwać do odpowiedzialności za naruszenie przywilejów parlamentarnych. Wniosek ten wprawdzie upadł znaczną większością, ale tem natarczywiej za to rozpoczęły walkę stronnictwa na zgromadzeniach i w prasie. Zwolennicy systemu manchesterskiego w handlu urządzili demonstracyę. W objawach tych przyjął udział nawet minister spraw zagranicznych, lord Granville, a obecnie nie ma prawie dziennika w Anglii, któryby nie podawał rozlicznych mów i komentarzy lub artykułów wstępnych z okazyi przemówień Brighta. Anglicy przebaczyli wiele „apostołowi pokoju“, jak nazwano Brighta, ale nie mogli mu przebaczyć, gdy nazwał zwolenników tunelu „półgłówkami“. To głównie spowodowało interpelacyę w parlamencie.

Pierwsza mowa o kanale suezkim w porównaniu z drugą, o tunelu, odznacza się większym już taktem, lubo koła finansowe, które już opracowały projekt budowy drugiego kanału suezkiego, nie podzielają zapatrywań Brighta W sprawie tej rzekł Bright między innemi:

„Gdybyśmy usiłowali rozpocząć budowę kanału suezkiego tylko na własną rękę i utrzymać go tylko dla siebie, to spowodowałoby to niezmierne naprężenie w stosunkach pomiędzy Anglią a Francyą. Nie wątpię, że lord Granville postąpi w tej mierze trafnie, gdyż wie, że mogłoby to zagrażać harmonii europejskiej. Wkrótce po otwarciu kanału istniał projekt oddania administracyi jego w ręce komisyi międzynarodowej i utrzymania wolnej żeglugi dla wszystkich narodów. Roztrząsałem ten projekt, kiedym jeszcze był członkiem rządu z wielu kolegami w gabinecie, nie mogliśmy się jednak wykazać rezultatami dodatniemi. Zauważyłem wszelako, że skoro angielskim mężom się zdaje, iż wschodnie nasze państwo jest nieco zagrożone, to tracą zwykle głowę. Tej obawie przypisać należy wojnę krymską, wojnę w Afganistanie i kampanię przeszłoroczną Właśnie co do ostatniej wojny, to jedynie skutkiem obudzonego podejrzenia, że kanał suezki jest zagrożony, zbombardowano wielkie miasto i wywołano w następstwie opłakania godną katastrofę. Ja mniemam, że żadne z państw nie uczuwa skłonności mięszania się do rządów w Indyach. Do omówienia kwestyi kanału suezkiego potrzeba spokojnych umysłów i rozsądku Zechciejmy uważać Francyę za sprzymierzeńca i starajmy się o ile możności wspólnie z rządem i narodem francuskim rozwiązać sprawę, która pokaże się małą i nic nieznaczącą, jeżeli traktowana będzie z odpowiednim spokojem, a która przybierze groźne i olbrzymie rozmiary, jeżeli ją traktować zechcemy, jak wielu już w Anglii doradza“.

O tunelu kaletańskim rzekł Bright: „Twierdzę, że wszyscy, mężowie, kobiety i dzieci zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanii mają w tem interes, ażeby tunel został zbudowany, i mam nadzieję, że śmieszne, potworne, niedorzeczne i popłoch rozsiewające sprawozdania, które przedstawiła komisya rzeczoznawców parlamentowi, zostaną przez rozsądnych naszych rodaków odrzucone bez zwrócenia na siebie uwagi. Wszystkie te argumenta, których tu używam, nie wywrą wpływu w Izbie wyższej i w Izbie gmin. Ale sprawę taką musi naród sam rozstrzygać. Tutaj mamy sposobność ochronić tysiące a w ciągu wieku miliony ludzi naszego narodu od śmiertelnej trwogi o życie drogich osób, które odbywają dziś podróż na okrętach przez kanał Zastanówcie się, czem ma być ten tunel? Oto drogą podmorską około 20 mil długą. Otóż jabym siebie i każdego skazał do domu w Bedlam (zakład szalonych), ktoby utrzymywał, że my, 35 milionowy naród, a w tej cyfrze mieści się 8 milionów dorosłych mężów, nie potrafimy obronić pieczary o 20 milach długości“

(Zatarg francusko-chiński).

Pomimo licznych tak ze strony niezawisłej prasy, jakoteż i półurzędowych organów, wyjaśnień wzniecających lub uśmierzających obawy z powodu nieporozumień dyplomatycznych między Francyą a Chinami, żaden z dzienników nie podał dotychczas bliższych szczegółów o stosunku właściwym Chin do Anamu i jak się zapatruje rząd chiński na traktat zawarty przez władcę Anamu z Francyą. Zadanie to spełnia poniekąd korespondent petersburski *Wiener Allg. Ztg.*, który podczas pobytu margrabiego Tsenga w Petersburgu miał sposobność rozmawiać z dyplomatą chińskim i bardzo trafnie, nie prosząc o odkrycie tajemnic dyplomatycznych, zażądał wprost tylko określenia wzmiankowanego powyżej stosunku Odpowiedź Tsenga jest tembardziej ważną, że w ostatnich dniach obiegały także pogłoski, jakoby Chiny starały się o poparcie rządu rossyjskiego, lub że przygotowuje się koalicya Rossyi i Francyi przeciw Chinom Z wyjaśnień podanych przez Tsenga wynika, że pogłoski te i domysły nie miały żadnej podstawy. Wątpliwą jest natomiast rzeczą, jaki obrót dla Francyi przybierze kwestya Anamu. Świat dyplomatyczny dobrze charaktyryzuje niepewność sprawy politycznej, gdy daje jej nazwę „kwestyi“, zagadnienia, które dopiero przyszłość ma rozwiązać. Nim to nastąpi, podaje korespondent wspomnianego wyżej dziennika następującą w tej kwestyi rozmowę:

Korespondent: Panujący Anamu nazywany jest to królem, to cesarzem, jakiż właściwie tytuł przyznają mu Chiny?

Dyplomata: My nie nazywamy go ani królem, ani cesarzem, gdyż uważamy go za lennika państwa Niebieskiego, od dwóch wieków bowiem każdy panujący Anamu jest obowiązany do opłacania haraczu, który się składa z materyj jedwabnych i płócien, tudzież z kory chińskiej. Od wieków także każdy despota Anamu wprowadzony jest na stolicę przez posła chińskiego i utrzymuje stosunki ze zwierzchnikiem swoim za pośrednictwem wicekróla, a fakta te zostały niejednokrotnie i przez Francyę uznane. Dopiero w r. 1874 dała mu Francya tytuł króla Anamu.

Korespondent: Gdy Anam opłaca haracz Chinom, to jakież zobowiązania mają Chiny wobec swego lennika?

Dyplomata: Zobowiązań tych dopełniły Chiny w latach 1876 i 1878 a zatem we dwa lata po podpisaniu traktatu pomiędzy Francyą a Anamem; podówczas bowiem na wyraźne życzenie despoty Anamu, wysłały Chiny swe siły zbrojne, ażeby stłumić rozruchy, wybuchłe w Anamie.

Korespondent: Czy Chiny przystąpiły do międzynarodowego traktatu pomiędzy Francyą a Anamem?

Dyplomata: Wiadomo panu, że w takim samym stosunku zależności od Chin jak Anam, znajduje się Korea. Cesarz chiński mógł zatem pozwolić na to Anamowi, na co pozwolił Korei, pod warunkiem jednak uzyskania najpierw aprobaty Chin. Anam ominął ten warunek i dla tego Chiny kwestyonują traktat. W żadnym wypadku zaś nie mógł cesarz Chin pozwalać na to, żeby Anam udawał się o pomoc zbrojną do Francyi.

Na pytanie, czy Chiny protestowały przeciw traktatowi i aneksyom francuskim, odpowiedział dyplomata chiński: Protestu formalnego nie podnoszono, lubo staraliśmy się zwlekać rokowania z powodu stypulacyj traktatowych Chiny znajdowały się podówczas w niewygodnej pozycyi pod presyą angielsko-francuskiej wyprawy, prócz tego mieliśmy rewolucyę w Taipping. Byliśmy zawsze gotowi porozumieć się z Francyą, ale Francya do dziś nie zrobiła ani jednego kroku celem dojścia do jakiegoś porozumienia. Zaraz po rozpoczęciu urzędowej korespondencyi oświadczyła Francya z góry, że nie uwzględniając Chin, wkroczy do Anamu, a dziś stara się udowodnić, że Chiny nie mają prawa zwierzchnictwa nad Anamem. Zapomniano się tak dalece, że oświadczono urzędownie, jakoby kwestya Anamu i Tonkinu, była jedynie kwestyą między Francyą i Anamem, która Chiny wcale nie obchodzi.

Korespondent: Jakaż jest treść porozumień między pp. Bourré a Li-Tsung-tjang?

Dyplomata: Chiny pomimo swego legalnego zwierzchnictwa nad Anamem, uwzględniając zatarg, gotowe były rozpocząć rokowania z nadzwyczajnym posłem francuskim i upoważniły do tego ze swej strony p. Li-Tsung-tjang. Obaj reprezentanci zgodzili się na taką kombinacyę, że pociągnąwszy idealną linię demarkacyjną, uznali, iż to, co się na południe od tej linii znajduje, należy do protektoratu francuskiego, a to co na północ, do protektoratu chińskiego. Następnie jednak zarzuciła Francya panu Bourré, że był zbyt powolny dla Chin, co nawzajem Chiny zarzucały swemu pełnomocnikowi wobec Francyi. To są główne trudności w całej tej sprawie.

Korespondent: Jakież warunki mogą doprowadzić do tymczasowego porozumienia?

Dyplomata: Najprostsze. Skoro Francya zechce zrezygnować i ustąpić z Tonkinu, to sprawa będzie załatwiona. Jeżeli jakakolwiek opieka tutaj potrzebna, to prawo opieki z natury rzeczy przypada Chinom. W takim razie byłyby Chiny gotowe otworzyć zatoki Anamu okrętom całego świata. Jest to ustępstwo wielkiego znaczenia, któreby musiała i Francya uczynić w razie anneksyi tego kraju.

W końcu zapewniał Tsung, że jedzie do Francyi z zamiarami pokojowemi i że w każdym razie, zanimby Chiny zdecydowały się na wojnę, podniosłyby najpierw protest, ponieważ Chiny są przedewszystkiem zwolennikami pokoju.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej ze Swej prywatnej szkatuły udzielić gminie Seneczów, w powiecie dolińskim, zapomogi 50 zł. na odbudowanie cerkwi.

— **Rektorem** uniwersytetu lwowskiego na rok szkolny 1883/4 został na dzisiejszem posiedzeniu elektorów wybrany prof. dr. Edward Rittner.

— **Popis uczniów konserwatoryum** galic. towarzystwa muzycznego odbędzie się w sali koncertowej (gmach teatralny) w dniach 25, 26, 27 i 28 b. m. w następującym porządku W poniedziałek dnia 25, godzina 9 rano: fortepian, oddział elementarny, klasa prof. Koppitz; harmonia, oddział przygotowawczy, klasa prof. Słomkowskiego; harmonia, oddział wyższy, klasa dyr. Mikulego; kurs nauczycielski, klasa dyr. Mikulego. Po południu, 4 godzina: fortepian, oddział wyższy, pierwsza klasa, dyr. Mikulego (uczniowie, którzy w tym roku szkolnym do konserwatoryum wstąpili). We wtorek, dnia 26, godzina 9 rano: fortepian, oddział średni, klasa prof. Kozłowskiego; spiew solowy, klasa prof. Gerbicza. Po południu, 4 godzina: fortepian, oddział wyższy, klasa dyr. Mikulego; spiew solowy, klasa prof Gerbicza. W środę, dnia 27, godzina 9 rano: spiew choralny, klasa prof. Sierosławskiego, fortepian, oddział średni, klasa prof. Sierosławskiego. Po południu, 4 godzina: skrzypce, klasa prof. Wolfsthala; fortepian, oddział wyższy, klasa dyr. Mikulego. We czwartek, dnia 28, godzina 9 rano: organy, klasa prof. Schwarza; fortepian, oddział średni, klasa prof. Słomkowskiego; wiolonczela, klasa prof. Wollmanna. Po połu

---

jątkowych wykonawców i wyjątkowego *ensemblu*, jaki tylko *Comédie française* mieć może; nie mówiąc o Racinie i Corneillu lub o Regnardzie, Marivaux i Sedainie, — w których czerpać można tylko wtedy, kiedy się pragnie wyszukać roli mającej uwidocznić i uwydatnić szczególny talent jednego z wybitnych artystów lub artystek, — od Beaumarchais'go zacząwszy, a przechodząc do najnowszej epoki, wybrać wypada w olbrzymim repertuarze francuskim sztuki trwałe, wypróbowanej mocy, *pièces de resistance*, — że aż z kulinarno-żargonowej gwary użyjemy wyrażenia, jasno myśl naszą malującego: Każda z nich musi być rozbeefem albo sztuką-mięsa repertuarowego *menu*. Nigdy nie starzejące się *Wesele Figara* jest prototypem takich utworów. W dziełach E. Scriba i A. Dumas'a (ojca) da się to i owo wyszukać ze względu na sceniczność pierwszego, lub na polot wiecznie świeżej wyobraźni autora *Trzech Muszkieterów*. Wiktor Hugo musi być pominięty, bo dramata jego pełne romantycznego patosu, nic a nic nie mają wspólnego z prawdą i prawdopodobieństwem scenicznem. Piękne, tylko prześliczną harmonią oryginalnego wiersza, w bladych przekładach wydają się bardziej chińskiemi cieniami aniżeli wszystkie chińskie sylwetki twórcy *Kamaraderyi*, *Więzów* i *Szklanki wody*. Kazimierz Delavigne, który w najgorętszych czasach rozczochranej literatury, umiał zachować miarę — może cokolwiek zbyt chłodną; — na polskich scenach, z powodu doskonałych tłómaczeń Krystyna Ostrowskiego i Wacława Szymanowskiego, zdobył sobie racyę bytu. I *Ludwik XI* — którego, mówiąc nawiasem, bardzo pięknie gra p. Żelazowski — i *Dzieci Edwarda*, ile razy tylko były wykonane przez artystów pierwszorzędnych, cieszyły się zawsze w Polsce wielkiem powodzeniem. Uroczy Alfred de Musset, zupełnie wygnanym być nie może, bo nie jest bezwzględnie szkodliwym. Już dziś chorobliwych jego mar i wyobrażeń nikt nie bierze na seryo, wszyscy zaś zachwycają się cudną formą, jakiej równej nie znamy w żadnej literaturze dramatycznej. Na *fond* repertuarowe jednakże doradzamy przedewszystkiem E. Augiera, znakomitego myśliciela i komedyopisarza-poetę. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że w dziełach A. Dumas'a (syna) i Wiktoryna Sardou znajdują się utwory jak: *Półświatek* i *Przyjaciel kobiet*, *Safanduły* i *Nasi najserdeczniejsi*, które każdy, choćby najbogatszy repertuar, są w stanie przyozdobić. Nawet pani P. Sand nie należy pomijać zbyt pogardliwie. Znakomita powieściopisarka stworzyła parę sztuk teatralnych pełnych myśli i wcale żwawo ruszających się na scenie. Ale... ale.. słówko jeszcze o codziennym repertuarze francuskim. Zadaniem jego jest zasilać kasę; otóż zasilać ją będzie pewnie tem skuteczniej o ile stanie się najświeższym — ma się rozumieć — dla nas. Niechże dyrekcya ze względu na własne dobro, wyprzedza wszystkie inne teatra polskie w pozyskiwaniu oryginałów i pospiesznem a starannem ich przetłómaczeniu. Łatwo to osiągnąć, porozumiawszy sią z agencyą „Towarzystwa pisarzy dramatycznych francuskich“, znajdującą się w Wiedniu. Kiedy bez tej ospy obejść się nie możemy, odbywajmy ją przynajmniej o ile się da najprędzej.

O ile teatr nasz czerpać może i powinien z innych obcych literatur, pomówimy przy sposobności w jednym z następnych fejletonów, kiedy jak dziś wolni będziemy od sprawozdawczych obowiązków.

Orgon.

dniu, 4 godzina: fortepian, oddział wyższy, klasa dyr. Mikulego. Wreszcie w piątek, d. 29, o godzinie 12 rozdawane będą w sali koncertowej nagrody i przyznawane pochwały uczniom konserwatoryum, których komisya egzaminacyjna za celujących uznała.

— **W zakładzie głuchoniemych** popis roczny uczniów odbędzie się dnia 30 b. m. Zarząd zakładu zaprasza na ten popis rodziców i krewnych głuchoniemej dziatwy, tudzież szerszą publiczność.

— **Zarząd Krynicy** wydał pierwszą listę gości kąpielowych. W dniu 15 b. m. bawiło tam 130 rodzin złożonych z 288 osób na kuracyi, a 108 rodzin, złożonych z 108 osób na świeżem powietrzu.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 27 lipca bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu maju bież. roku następujące cyfry: Z końcem kwietnia było chorych 520, przybyło w maju 909, było przeto ogółem leczonych 1.429. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 640, z polepszeniem zdrowia 153, nieuleczonych 74, umarło 81; ubyło tedy razem 938. Pozostało z końcem maja 491 chorych.

— **Oficyalne panowanie lata** rozpoczęło się z dniem wczorajszym dotkliwem zimnem. Dziś ociepliło się cokolwiek, lecz powietrze jest dżdżyste, a barometr opadł znowu na słotę.

*** **Własną żonę** zabił włościanin Semko Kępski w Jezierzance, w powiecie złoczowskim. Przyczyna zbrodni niewiadoma. Mordercę ujęto i odstawiono do sądu w Zborowie.

*** **W kopalni nafty** w Męcinie wielkiej, w powiecie gorlickim, utracił życie skutkiem uduszenia się w jednym z szybów robotnik Józef Szpyrka. Przeciw zarządowi szybu wytoczono dochodzenie karne.

*** **Pożar lasu.** W lesie dworskim w Bełżcu, w powiecie rawskim, mimo energicznego ratunku włościan miejscowych pod kierownictwem leśniczego, zniszczył pożar obszar dwumorgowy, położony nad granicą rossyjską. Przyczyna pożaru dotąd nie mogła być sprawdzona, jak się zdaje jednak, była nią nieostrożność rossyjskiej straży granicznej lub przemytników wódki.

Grady i nawalnice w ubiegłym tygodniu zrządziły mniej lub więcej dotkliwe spustoszenia w ziemiopłodach sześciu gmin i obszarów dworskich powiatu bocheńskiego; trzynastu gmin powiatu brzeskiego; dziesięciu gmin powiatu cieszanowskiego; 23 gmin powiatu grybowskiego, gdzie miejscami woda spłukała ziemię urodzajną i zamuliła pola i łąki, z lasów zabrała drzewo i wciskała się do wielu domów mieszkalnych; dalej w ziemiopłodach przeszło 40 gmin i obszarów dworskich powiatu jasielskiego, dwóch gmin powiatu liskiego, 10 gmin powiatu rawskiego, oraz kilku gmin powiatu rzeszowskiego. Wszędzie zarządzono likwidację szkody, celem przyznania poszkodowanym rolnikom ulg podatkowych. Nie brakło zresztą niestety także ofiar w ludziach. I tak na pastwisku w Ciężkowicach, w powiecie chrzanowskim rażony został podczas burzy piorunem 18-letni parobek Franciszek Slusarczyk i utracił życie na miejscu; w lesie pod Nowemsiołem, w powiecie cieszanowskim, zabita została spadającym konarem, który wicher odłamał, izraelitka Chana Müller, która zaskoczona burzą w drodze schroniła się pod drzewo: a w Jeżowie, w powiecie grybowskim, przygnieciona została na śmierć zerwanym przez burzę dachem stodoły 28-letnia dziewczyna Maryanna Cieluch. Wreszcie w Odrzechowej, w powiecie sanockim, piorun wśród burzy spalił dwie zagrody włościańskie, a w Przybyłowie, w powiecie tłumackim jedną chatę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie żona profesora uniwersytetu Wanda z Feintuchów Sokołowska; tamże ks. prałat Rzeźniewski, proboszcz jarociński, dziekan nowomiejski, który w swoim czasie z polecenia władzy duchownej w Poznańskiem rzucił w kościele włościejewskim ekskomunikę na osławionego księdza Kubeczaka, tak zwanego „rządowego proboszcza". W Monachium znany wirtuoz-cytrzysta Steiner; w Tryeście dyrektor tamtejszego muzeum *Revoltella*, August Tominz; w Wiedniu emerytowany generał fmp. br. Ferrari da Grado w 78 roku życia; w Monachium znakomity rysownik i miedziorytnik Herman Walde; w Paryżu senator republikański Vallier, niegdyś sekretarz Dumasa ojca.

— **Kraszewski,** jak donoszą wiedeńskiej *N. fr. Presse* z Drezna, jeszcze przed wyjazdem do Pau, czując się ciężko chorym, zrobił testament, w którym rozporządził, aby serce jego przewieziono do Warszawy i przechowano w tym kościele, w którym chrzest otrzymał. Możebnem jest według dziennika tego, że proces Kraszewskiego toczyć się będzie przed niemieckim trybunałem państwowym w Lipsku. *Dzien. Poznańskiemu* donoszą z Drezna, iż po przywiezieniu Kraszewskiego z Berlina do Drezna dano mu w więzieniu tamtejszem dobry pokój, pozwolono mu mieć własną pościel i pożywienie z własnego domu. W ogóle mają się z nim obchodzić dobrze. Śledztwo zostało już ukończone jeszcze w poniedziałek, akta miały być odesłane do wspomnionego trybunału w Lipsku. Berlińska *Post* pisze: „Z okazyi odbytych niedawno rewizyj i aresztowań w Berlinie i Dreznie dowiadujemy się, że chodzi tu o proces o zdradę stanu na wielkie rozmiary. Nie zapuszczając się w szczegóły, zaznaczamy jedynie, że dotychczasowe sądowe i policyjne dochodzenia zebrały już znaczny materyał obciążający". Berlińskie *Polit. Nachrichten* zaś ogłosiły komunikat, prawie słowo w słowo brzmiący tak, jak podane wczoraj przez nas doniesienie drezdeńskiego korespondenta *Pol. Corr.* „Aresztowanie Kraszewskiego — powiada ten dziennik — nastąpiło dopiero po bardzo obszernych i długich pertraktacyach i dopiero wtedy, gdy znaleziono całe stosy papierów, które nie mogły służyć wyłącznie do prac literackich. Materyał znaleziony sięga aż do czasu pogromu Francyi i dla niej, jak się zdaje, był zbieranym. Poszlaki mają bardzo obciążać Kraszewskiego. Aresztowanemu równocześnie w Berlinie kapitanowi Hentsch miano już zupełnie udowodnić zarzucaną mu zdradę kraju". Dzienniki wiedeńskie w ogólności z sympatyą i współczuciem wyrażają się o aresztowanym, równie jak wielka część niezawisłych dzienników niemieckich bez różnicy odcieni politycznych. Wiedeńska *Allg. Ztg* w ostatnim numerze poświęca nawet Kraszewskiemu nader sympatyczny fejleton. — Wreszcie *Fremdenblatt* notuje pogłoskę, iż przy rewizyi w wili Kraszewskiego w Dreznie znaleźć miano pismo szyfrowane, oraz całą listę wspólników z Polski, Finlandyi i t. d.

— **Wylew Odry** i jej dopływów na Szląsku pruskim wzrastał jeszcze ciągle do dnia wczorajszego, natomiast w Dunaju, Łabie i dopływach tych rzek stan wody już się zmniejszył. Strata, zrządzona ostatniemi powodziami jest miejscami bardzo dotkliwa. Mnóstwo dróg, grobel i mostów woda zniszczyła. Depesza z Wrocławia donosi, że dolina rzeki Bobrawy, dopływu Odry, podobna jest do wielkiego, wzburzonego jeziora. Liczne miejscowości są zalane, kilka osób utonęło a wiele grobel zostało przerwanych. Wojsko i straż pożarna wszędzie niesie pomoc. Rzeka Nisa natomiast opada. — Pod Salzbrunn skutkiem przerwania chmur wykoleił się pociąg zdążający z Wrocławia do Swidnicy, nikt jednak z pasażerów nie poniósł szwanku.

— **Sprawca tajemniczego morderstwa** popełnionego na osobie pani Böheim w Wiedniu, wyśledzony już został i ujęty w osobie 20-letniego Franciszka Zbornika, byłego ucznia drukarskiego, a obecnie wyrobnika, który już się przyznał do winy. Nie chęć rabunku, lecz żądza dogodzenia dzikiej namiętności popchnęła młodego tego człowieka, który pod względem moralnym zupełnie jest zaniedbany, do zbrodni tak okropnej.

— **Dobroczyńca.** W St. Etienne umarł niedawno właściciel ziemski Souzea de Monteille, staruszek 85-letni, który cały swój majątek, ceniony na 10 milionów franków, zapisał na szpitale oraz na zaopatrzenie górników inwalidów.

— **Jako następcę Laboulay'a** na stanowisku administratora *Collège de France* uważają w Paryżu Ernesta Renana, którego zaproponowała na tę godność większość profesorów tego instytutu naukowego.

— **Znany generał rossyjski** Totleben, znakomity inżynier wojskowy, w tych dniach na klinice uniwersytetu wirceburskiego poddał się operacyi katarakty, która wypadła pomyślnie. Operacyi dokonał słynny okulista prof. Michel.

— **Sensacyę** budzą obecnie w Niemczech odbyte w tych dniach zaręczyny księcia Juliusza Schleswig-Holstein-Glücksburg, liczącego lat 59, generała duńskiego *à la suite* i brata królowej duńskiej, z panną Ziegesar, liczącą lat 28, córką skromnej rodziny szlacheckiej saskiej. Zaręczyny te odbyły się w Montreux, w Szwajcaryi, a ślub w najbliższym już czasie ma się odbyć w Pillnitz lub Ballenstedt.

— **Pełną przygód** była wyprawa powietrzna aeronauty francuskiego p. M. Lhoste, o której przed kilku dniami wspominaliśmy. O godzinie $7^1/_2$, wieczorem balon *Hirondelle* z panem Lhoste w łódce, wzbił się przy najpiękniejszej pogodzie i zupełnej ciszy powietrza wysoko nad miasto St. Omer, długo okrążał je, a w końcu słabym prądem powietrza zaniesiony został nad Eperlecques i Audruicq. Mniemano nawet, że w pierwszej z wymienionych miejscowości balon spuścił się na ziemię, tymczasem opadł on tylko tak znacznie, że unosił się w wysokości zaledwie 100 metrów nad ziemią i że aeronauta mógł głosem porozumiewać się z mieszkańcami. Lhoste zapytywał ich mianowicie, co to za linie kolejowe, które widzi przed sobą, a otrzymawszy odpowiedź, wzbił się znowu w górę. Około godziny 8 minął okolicę Calais, gdzie balon porwany został silniejszym prądem powietrza i zaniesiony nad Gravelines a następnie nad Pas-de-Calais. Około godziny 11 w nocy znajdowała się *Hirondelle* na widokręgu latarni morskiej w Dover, a Lhoste miał wielką ochotę wylądować tutaj, byłby bowiem w takim razie pierwszym, który szczęśliwie w ten sposób przebył cieśninę morską między Anglią a Francyą i szczęśliwie wylądował na ziemi angielskiej. Wiatr jednakże nie sprzyjał jego zamiarowi. Z nastaniem ciemnej nocy balon znajdował się w chmurze śnieżnej; aeronauta wtedy znowu wyrzucił część balastu i wzbił się jeszcze wyżej. Przez całą noc i dziewięć godzin dnia następnego pozostawał tak zawieszony w powietrzu nad powierzchnią morza i słyszał tylko monotonny szum fal pod sobą. Co prawda, zbyt przyjemnych nie doznawał przy tem wrażeń. Mimo dotkliwego zimna, na jakie był wystawiony, zachwycał się wszakże widokiem ciągnących pod nim chmur, na które z góry padał blask księżyca. Widok to miał być prawdziwie czarodziejski. Gdy słońce około godziny $3^1/_2$ zeszło, Loste ujrzał kilka okrętów u wybrzeży. Znalazłszy w końcu pomyślny prąd powietrza, który nieść go zaczął ku ziemi, przygotował się do lądowania. Była godzina 9 rano, kiedy ujrzał ziemię pod sobą i upatrzył miejsce stosowne do zarzucenia kotwicy. Ta ostatnia zahaczyła o drzewo i balon zniżać się zaczął ku domowi, z którego przerażone kobiety uciekły. Wnet jednak mężczyzni nadbiegli z pomocą i Lhoste zdołał uskutecznić wylądowanie bez wypadku. Po 13-godzinnej podróży znajdował się w Hollandyi.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Jan Paweł Woronicz** przez R. Ottmana (w Krakowie wydanie redakcyi „Przeglądu polskiego" 1883). Niniejsze studyum literackie, osnute przeważnie na rękopiśmiennych materyałach biblioteki Jagiellońskiej, podaje po raz pierwszy bliższą wiadomość o niewydanych poezyach śpiewaka „Sybilli", t. j. o jego bajkach, sielankach i licznych okolicznościowych wierszach, z których krótkie wyjątki przytoczono w ciągu pracy. Postać biskupa, naszkicowana z lekka ale zręcznie, przedstawia się nader sympatycznie. Talent poety jaśnieje tu w całej pełni; jako członek senatu przedstawia się biskup znakomicie ze swej wymowy i erudycyi, jako kapłan z kazań. Jego „Sybilla" była w czasach posuchy literackiej „manną ożywczą" a „Hymn do Boga", jeden z najszczytniejszych wierszy, jakie kiedykolwiek natchnęło uczucie religijne, stał się psalmem ewangelicznym pociechy, który podobny do owych żałosnych pieśni nad wodami Babilonu, podnosił moralnie umysły zgnękane i napawał wiarą i nadzieją.

* * *

(*β*) **Wspomnienia z nad Wilji i Niemna.** Studya i podróże Edwarda Pawłowicza. Lwów 1883. — Miarą talentu każdego autora jest nietylko styl i forma w jakie swój utwór przyoblekа, ale zarazem treść, jaką weń włoży i zajęcie, jakie w czytelniku obudzić zdoła. Jeżeli autor trzem tym zadaniom szczęśliwie odpowie, to pewnym być może nietylko powszechnego uznania ale i wziętości swojego dzieła. Jeżeli nadto pracy autora towarzyszy „prostota", ta największa miara każdego artystycznego utworu, według słów Brodzińskiego, to wtedy rzecz jego uważać możemy jako zupełnie skończoną, bo odpowiadającą wszelkim warunkom sztuki pisarskiej. Wspomnienia p. Pawłowicza mają właśnie wiele z powyższych danych i dla tego uważaliśmy za stosowne poświęcić im kilka słów uwagi. Szanowny autor którego działalność na polu sztuki i na stanowisku konserwatora zbiorów muzealnych zakładu Ossolińskich, ze wszech miar i jak najzaszczytniej jest znaną, dał nam w książce, o której mowa, zajmujący obraz życia umysłowego i towarzyskiego na Litwie z okresu pomiędzy r. 1836 a 1861 i powabnem piórem nakreślił sylwetki wielu wybitnych osobistości owoczesnego społeczeństwa. Rozsiane tu i owdzie wspomnienia o Czeczocie, Zanie, Putkamerze i innych głośnych powszechnie mężach, czynią ze wspomnień p. Pawłowicza zajmujący pamiętnik, z którego i przyszłość z pożytkiem czerpać będzie. Prześlicznie opisaną jest tu na przykład uroczystość obchodu imienin Zana i udziału w niej Czeczota; również zajmujące są obrazy gór Ponarskich, Druskienik i charakterystyka znanego ogółowi dra Pileckiego. Wspomnienia te zamyka dziesięć udatnych szkiców, już to wyjętych z artystycznej teki autora, już to stanowiących opisy wędrówek jego po Włoszech i Hiszpanii. Oprócz gruntownego studyum o stanowisku polskiego malarstwa wobec sztuki u obcych i recenzyi „Swieczników Nerona", znajdujemy tu jeszcze opis wycieczki autora na Monte-Carlo i drugiej takiejże ekskursyi na statku Almogawar z Walencyi do Malagi a ztamtąd przez góry, do Granady. W opisach tych znać artystę: plastyczność, dobór farb, ton ciepły i ramy wybornie zastosowane do kreślonych przez niego obrazów. W opisach tych nietylko doskonałym malarzem ale i zajmującym narratorem okazał się autor i uwagę czytelnika umiał zniewolić i przykuć do swego dzieła, które w obecnej posusze na wszelkie poważniejsze prace, jest nader pociągającem zjawiskiem.

* * *

(*s*) **Teatr.** Jednoaktowy dramat p. A. Urbańskiego *Z dni głodu*, odegrany wczoraj po raz pierwszy na scenie naszego teatru, wywarł na słuchaczach nader silne wrażenie. *W jesieni*, śliczna *bluetka* Swiderskiego, także po raz pierwszy przedstawiona, rozśmieszała widzów. Obie sztuki wykonane były bardzo starannie, jednolicie i żywo; to też widzowie nieustannie hucznem brawem wynagradzali grę utalentowanych artystów.

* * *

— **W Warszawie** z dniem 1 października b. r. wychodzić zacznie pod redakcyą p. Jana Kleczyńskiego i przy udziale wydawniczym firmy „Rajchman i Frendler" specyalny tygodnik *Echo muzyczne i teatralne*. Będzie to jadyne pismo polskie specyalnie tym sprawom poświęcone.

KRONIKA SĄDOWA

(*Sprawa Tisza-Eszlarska*).

(Ciąg dalszy.)

Po przemówieniu prokuratora przesłuchał trybunał świadków. Pierwszym świadkiem była Joanna Solymosi, matka Estery, która zeznała tylko tyle „iż serce powiada jej, że Esterę zamordowali żydzi dla celów rytualnych". Po zniknięciu Estery, zgłosił się do niej jakiś nieznajomy człowiek i ofiarował jej 200 złr. za to, aby nie nadawała rozgłosu całej sprawie. Podczas przesłuchania tego świadka, wydalił przewodniczący wszystkich oskarżonych z sali (rzecz również niezrozumiała dla sędziego austryackiego); sprzeciwiał się temu obrońca dr. Friedman i skutkiem tego zdecydował się trybunał wpuścić do sali jednego oskarżonego, a mianowicie Salamona Schwarza, którego też przesłuchano natychmiast. Ten oskarżony, równie jak wszyscy jego towarzysze, zeznał, że d. 1 kwietnia r. z. był w Tisza-Eszlar, dokąd przybyli rozmaici rzeźnicy celem ubiegania się o posady rzeźnika. O isinieniu Estery Solymosi, o jej zniknięciu a względnie zamordowaniu w celach rytualnych, żadnemu z oskarżonych zgoła nic nie wiadomo.

Po wysłuchaniu krótkiej obrony wszystkich oskarżonych, oświadczył przewodniczący, że musi zmienić porządek rozprawy i już obecnie przesłuchać najważniejszego i jedynego świadka Maurycego Scharfa, który od roku przeszło jest pod staranną opieką dozorcy więźniów, a musi to uczynić dlatego, iż według relacyi, zaszły w nocy dziwne wypadki: „Nieznajomi żydzi mieli zamiar wykraść Maurycego Scharfa z mieszkania dozorcy więźniów!" ale na szczęście, straż, zawiadomiona wcześnie o tych zamiarach, zdołała im przeszkodzić i spłoszyła złoczyńców.

Nim Maurycego Scharfa sprowadzono do sali, prosił obrońca Eötvös o skonstatowanie, że ten świadek od roku zostaje pod ścisłym dozorem władzy politycznej, pomimo że nie jest oskarżonym ani nawet posądzonym o popełnienie zbrodni. Przewodniczący oznajmia, że Maurycy tylko na własną prośbę i wyraźne życzenie bawi w domu dozorcy więźniów.

Pojawienie się Maurycego Scharfa na sali wywołało gorączkowy niepokój. Czternastoletni chłopak, według sprawozdań, wygląda bardzo dobrze, ma powierzchowność bardzo piękną i występuje w ubraniu szykownem, w domu zaś rodziców swoich był bardzo zaniedbany, chodził boso i w chałacie. Z powodu niepokoju na sali przewodniczący musiał energicznie wzywać do porządku. Gdy Maurycy stanął przed przewodniczącym, upomniał go tenże kilkakrotnie, ażeby mówił tylko prawdę, poczem pouczył go, że może całkiem zrzec się świadectwa, o ile takowe tyczy się jego ojca. Mimo to oświadczył Maurycy, że chce świadczyć przeciwko rodzonemu ojcu.

Przewodniczący. Ależ gubisz rodzonego ojca i 12 innych osób.

Swiadek nie zważa na te refleksye i głosem cichym, tonem, jak gdyby wypowiadał dobrze wyuczoną lekcyę, zaczyna recytować „Gdy w d. 1 kwietnia 1882 żydzi obchodzili święta wielkanocne"... i t. d. powtarza znane już zeznania swoje. Ile razy czy to przewodniczący, czy też obrońcy pytali go o rozmaite szczegóły podrzędne, zawsze zaczynał Maurycy od słów: „Gdy w d. 1 kwietnia 1882 żydzi obchodzili święta wielkanocne" i t. d. Wywołało to po części wielka senzacyę a po części wesołość. Gdy świadek przestał mówić, prosił obrońca Eötvös przewodniczącego, ażeby zapytał Maurycego „czy całej tej historyi nie mógłby opowiedzieć wierszami?" Prezydent oświadcza, że nie może pozwolić na kompromitowanie całej rozprawy takiemi żartami. (Głosy w audytoryum: „Niech żyje prezydent").

Po zeznaniach Maurycego Scharfa sprowadzono do sali oskarżonych Salomona

Schwarza i Leopolda Brauna celem konfrontacyi Do każdego z tych oskarżonych zaczął Maurycy Scharf tak mówić: „Gdy w d. 1 kwietnia 1882 żydzi obchodzili święta wielkanocne“ i t. d. Przewodniczący wezwał świadka, aby patrzył w oczy oskarżonym, ale świadek tego uczynić nie mógł, czy nie chciał. Schwarzowi powiedział Maurycy, że to on brzytwą poderznął gardło Esterze. Niezwykłą emocyę wywołała konfrontacya z Buxbaumem, który świadka nazwał „łotrem, kłamcą“ i t. p., przyczem plunął mu w twarz Przewodniczący nie ukarał za to Buxbauma w drodze dyscyplinarnej Ojciec świadka, Józef Scharf, przysłuchając się zeznaniom syna, jęczał formalnie i co chwila wołał: „Ten łotr łże“. Nareszcie zerwał się Józef Scharf i chciał przemówić do syna, ale przewodniczący przerwał rozprawę i odroczył ją do dnia następnego. Wczorajszy telegram doniósł nam już, że scena między ojcem a synem przy konfrontacyi, w drugim dniu rozprawy, była „niesłychanie senzacyjną“

Przed zabudowaniem sądowem zebrał się tłum kilkutysięczny; gdy Maurycy Scharf opuścił salę rozpraw, powitał go tłum okrzykiem: „Brawo Maurycy; dzielnieś się spisał!“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan obecny robotnika wiejskiego w Galicyi.

Ilość i jakość pracy czyli stopień jej natężenia stanowi o większej lub mniejszej produkcyjności danego społeczeństwa, a tem samym o większym lub mniejszym dobrobycie. Narody odznaczające się większem natężeniem w pracy już dawno dobiły się zamożności, co szczególniej odbija się na ludności wiejskiej, utrzymującej się z zarobku. Zaprzeczyć nie można, że ukształcenie moralne i byt materyalny tej klasy ludzi w Galicyi, wiele do życzenia zostawia. Główne przymioty robotnika, jakie mogą mu zapewnić dobrobyt, obok głęboko zaszczepionych zasad religii i moralności są: pracowitość, zamiłowanie porządku, przezorność i oszczędność, bo tylko temi drogami do polepszenia losu dojść można. Tych przymiotów nasz robotnik nie posiada, bo nie jest dostatecznie umoralniony przez właściwe wykształcenie. Faktem jest, że robotnik nasz wiejski nie odznacza się pracowitością, nie ma zamiłowania porządku, często oddaje się pijaństwu, pracować umiejętnie nie umie, a nakoniec z dochodów swoich nic nie oszczędza, tak że choroba ciężka przyprowadza go do nędzy, a wiek podeszły czyni żebrakiem.

Brak pracowitości i nieumiejętność w pracy wpływa ujemnie i na ogólną produkcyę kraju, a skutki tego aż nadto są widoczne. Na trudność coraz bardziej się wzmagającą w dostaniu czeladzi dobrej i pracowitej wszyscy dziś narzekają, a chociaż obecnie płaca dla niej znacznie jest większa niż dawniej, tym zaś, którzy są na dworskim wikcie, dadzie się jeść lepiej, niż było w zwyczaju przed laty kilkunastu, to jednak o ludzi zdolnych i chętnych do pracy coraz trudniej, a dwory z konieczności muszą przyjmować na służbę próżniaków, niedołęgów albo też podrostków, nie wprawionych jeszcze do roboty. słowem, co się trafi. Takiego rodzaju czeladź trzeba dopiero uczyć, na każdym kroku pilnować, przyczem oczywiście nie obejdzie się bez szkody w inwentarzu i narzędziach rolniczych, oraz bez dotkliwej straty czasu [1]). Tę powszechną trudność o czeladź podnoszą wszyscy sprawozdawcy, robiąc przytem nacisk na szerzącą się demoralizacyę, nierzetelność, a ztąd idący w koniecznem następstwie niedostatek. Powtarza się też często fakt samowolnego zbiegania ze służby, co pociąga nieregularne funkcyonowanie maszyny gospodarczej i liczne szkody w inwentarzu żywym i martwym, w machinach i narzędziach rolniczych, bo jedno złe wywołuje cały szereg podobnych następstw

Przyczyny tego smutnego położenia nie można upatrywać w małem wynagrodzeniu za służbę, bo zapłata parobków nie jest bynajmniej niższą od tej, jaką pobierają w Księstwie Poznańskiem i w Niemczech. W Księstwie Poznańskiem n. p. takie jest najpowszechniejsze wynagrodzenie parobków [2]). Za sługi rocznie 18- 20 talarów, ordynacyi 12 szefli żyta, 4 szefli jęczmienia, 2 grochu, kawałek ogrodu na len i obok tego mieszkanie, utrzymanie na pańskiej oborze jednej krowy i trochę drzewa opałowego. Parobek taki jest obowiązany trzymać dziewkę, która na każde żądanie wychodzi do roboty za opłatą 12—24 groszy polskich, stosownie do pory roku. Wynagrodzenie parobków w Poznańskiem jest lepsze jak w Niemczech, gdzie dawanie ordynacyi jest rzadkością, zwykle żywią ich na stole dworskim, a żony ich mają kawałek ogrodu i mieszkanie, z którego albo czynsz płacą, albo dnie odrabiają. Według Blocha [3]) parobek na stole dworskim będący, pobiera na Szląsku 17 do 19 talarów, które w ten sposób rozdziela: $11^1/_3$ talara na ubranie, $2^1/_3$ na bieliznę, $1^1/_3$ na pranie, mydło, grzebień, nóż, widelec i t. p., a dwa talary na wnioski do kasy oszczędności. W północnych Prusiech w okolicach Memla, parobek nieżonaty pobiera 18 talarów zasługi, żonaty zaś otrzymuje oprócz tego 7—8 korcy żyta, 4 korcy jęczmienia, $^1/_2$ korca grochu, $^1/_2$ korca owsa, 6—8 zagonów roli na ziemniaki, utrzymanie jednej krowy, dwóch owiec i mały ogródek warzywny. Za to żona jego obowiązana wychodzić do roboty, za co jej płacą 15—18 groszy polskich dziennie [4])

W innych częściach Niemiec płaca parobków jest wyższa, w Saksonii, Bawaryi, prowincyach nadreńskich podnosi się do 150, 180 i 200 złr. [5]) W bogatych okolicach królestwa Würtemberskiego dostaje fornal 44—66 złr. zasług rocznie [6]); parobek od wołów 30—50 złr.; owczarz 60—80 złr; pasterz od 50—80 złr., przytem żywność, mieszkanie, pościel, pranie i t. p., koszt tego utrzymania oblicza się rocznie w latach drogich na 70—100 złr. Ordynarye tylko wyjątkowo bywają dawane. W Szwabii, pisze tenże autor, służący na ordynaryi dostaje prócz zasług 5 szefli zboża, kawałek roli na ziemniaki i 5 złr. na sól i olej. W Bawaryi starszy parobek albo stary owczarz dostaje, skoro jest na ordynacyi: 5—6 szefli żyta, 2—$2^1/_2$ szefli pszenicy, 6 szefli kartofli, 3—6 funtów masła i do tego sól, mleko, olej, piwo. W Trockau dostaje parobek 18 talarów pensyi, 8 szefli pszenicy, 12 [7]) szefli żyta, 4 szefle jęczmienia, jeden szefel grochu, 50☐ prętów na kartofle [8]).

Skoro porównamy płacę naszej czeladzi, przekonamy się, że ta nie jest niższą od krajów wyżej wymienionych, a przecież w poziomie uspołecznienia taka mocna różnica. Tam czeladź karna, pracowita, skrzętna i oszczędna, a naszej przymioty widzieliśmy wyżej, pomimo że płace od lat 10 podwyższyły się przeciętnie o 33—40 prc., a po obliczeniu wszystkiego na gotówkę wypada rocznie dozorcy około 300 złr., parobkowi 200 złr. chłopakowi i dziewce 100 złr. Fluktuacye pomiędzy temi cenami są nie wielkie względnie do okolicy i charakteryzują się cyframi takiemi: utrzymanie dozorcy kosztuje 220 złr., parobka 155 złr., dziewki 118 złr. [9]).

Według powiatów praca dla gospodarczej czeladzi wypada taka:

Powiaty	Dozorcy	Parobka	Chłopaka	Dziewki
	w gotówce			
1. po lewej stronie Dunajca	44	30	22	23
2. od Dunajca do Sanu	35	25	19	20
3. Północno - wschod	47	29	22	23
4. Wschodnio - środk.	47	30	22	25
5. Połud.-wschod. na lew. brzeg. Dniestru	44	29	23	27
6. Połud.-wschod. na praw. brzeg. Dniestru	53	37	25	27
7. Podgórze zachod.	43	31	19	18
8. wschod	45	38	25	28
	ordynarya korcy		wikt.	
1. po lewej stronie Dunajca	11	9	w.	w
2. od Dunajca do Sanu	12	10	„	„
3. Północno - wschod.	12	9	„	„
4. Wschodnio - środk.	12	10	„	„
5. Połud.-wschod. na lew. brzeg. Dniestru	14	11	7	„
6. Połud.-wschod. na praw. brzeg. Dniestru	11	9	w.	„
7. Podgórze zachod.	10	w.	„	„
8. „ wschod.	10	„	„	„

Według tych danych obliczona płaca czeladzi na cały kraj daje następujące cyfry: na dozorcę wypada 45 złr. pensyi i 18 korcy zboża; na parobka 30 złr. i wikt, na dziewkę 24 złr. i wikt. Tu i owdzie daje się chłopakowi i dziewce zamiast wiktu ordynaryę w ilości od 6—7 korcy zboża. Do tego otrzymuje jeszcze czeladź kawałek gruntu na kartofle albo też pewną ilość zagonów już kartoflami zasadzonych. Oprócz pensyi gotówką i ordynaryi albo wiktu pobiera czeladź jeszcze różne dodatki. I tak, dozorca albo parobek żonaty otrzymuje zawsze mieszkanie w chacie do dworu należącej; dostaje także opał, którego ilość i jakość zależy od warunków, w jakich się miejscowość znajduje. Oprócz tego ma dozorca dwie krowy, a parobek jedną na utrzymaniu dworskim; w niektórych znowu miejscowościach dają mleko w naturze. Otrzymują także dozorcy $^1/_2$ morga, a parobcy i fornale $^1/_4$ morga ogrodu albo gruntu nawiezionego i uprawionego pod ziemniaki i kapustę. W wielu okolicach Galicyi zachodniej zamiast ogrodu daje się pewną liczbę zagonów już zasadzonych kartoflami i kapustą, a z łanu dworskiego corocznie wydzielanych dla czeladzi. Na Podolu zaś oprócz ogrodu otrzymuje jeszcze czeladź w wielu gospodarstwach po jednym a czasem i po dwa morgi tak zwanego przysiewku, to jest pola dworskiego i dworskiem ziarnem obsianego, a mianowicie w połowie jęczmieniem a w połowie hreczką, który to zasiew parobek sam zbiera; gdzie jednak dają przysiewek, tam płaca gotówką bywa cokolwiek mniejsza. W niektórych powiatach Podgórza wschodniego, jest zwyczaj dodawać korzec owsa i odpowiedni kawałek gruntu na zasiew. W innych znów gospodarstwach jest zwyczaj dawania gumiennemu korcowego, po 2 centy od każdego sprzedanego korca, co na folwarku średniej wielkości czyni od 10 do 20 złr., gdzieindziej dla zachęty, aby czeladź dłużej zostawała w jednem miejscu, parobkowi i dziewkom dają po roku parę butów, a po dwóch latach gunię albo kożuch, dają także płótno na koszule, perkal na spodnice. Dla uzupełnienia tych danych nadmieniamy, że w niektórych powiatach jest zwyczaj dodawać czeladzi na ordynaryi będącej sól w ilości 6—12 topek [10]). Z tego się pokazuje, że czeladź dworska w Galicyi nie jest gorzej uposażona jak w innych państwach.

C. d. n.

Stanisław Skrzyński.

[1]) Wiadomości statystyczne, rok 1882, strona 137.

[2]) Klebs — die Landescultur-gesetzgebung im Grossherzogthum Posen.

[3]) Tom III, str. 52.

[4]) Ueber die landwirtschaftlichen Zustände im Kreise Memel. Annalen der Landwirtschaft 1848.

[5]) Hoton — Schweizer — Honstadt.

[6]) Göritz.

[7]) Korzec polski = 2 3 szefla.

[8]) Sategasta.

[9]) Wiadomości statystyczne, 1882 r. strona 129.

[10]) Wiadomości statystyczne, 1882 r strona 138.

OSTATNIA POCZTA

Książę Czarnogórski opuścił przedwczoraj Wiedeń i udał się do Paryża, zkąd dopiero powróci do Cetynii.

Wiener Abendpost zamieszcza pod d. 21 b. m. następujący komunikat: „Dzienniki opozycyjne donosiły przed kilkoma dniami, iż dr. Żuliński we Lwowie postawił wniosek, aby tamtejsze gimnazyum Franciszka Józefa otrzymało odtąd nazwę gimnazyum Sobieskiego. Ze strony należycie poinformowanej sprostowano wczoraj wiadomość tę w ten sposób, że wniosek dr. Żulińskiego nie odnosił się do gimnazyum Franciszka Józefa, lecz tak zwanego czwartego gimnazyum, które dotychczas nie otrzymało żadnej nazwy. Należało się spodziewać, że dzienniki, które puściły w świat nieprawdziwą wiadomość i wyzyskały ją po swojemu do celów opozycyjnych pospieszą z jej sprostowaniem. Jednakże dotychczas żaden z tych organów nie uważał za stosowne uczynić zadość obowiązkowi wypływającemu z prostej dziennikarskiej przyzwoitości. Takie postępowanie nie potrzebuje komentarza, a dzienniki chwytające się podobnej metody, wydają same sąd na siebie.“

Z sejmów zebranych w maju szląski, jak wiadomo, został zamknięty przed kilkoma dniami, natomiast rozpoczął dnia 20 b. m. swoje czynności sejm bukowiński. Sejm niższo-austryacki rozszedł się przedwczoraj, w poniedziałek zaś zostanie otwarty nowo wybrany sejm dalmatyński. Następnie zbiorą się d. 25 czerwca sejm kraiński, d. 5 lipca sejm czeski, d. 16 sierpnia Goryciy i Istryi, natomiast zostaną zamknięte reprezentacye Styryi, Salzburga i Tyrolu W drugiej połowie sierpnia i w pierwszej września przyjdzie kolej na sejmy: Galicyi, Morawy, Wyższej Austryi, Karyntyi, Tryestu i Vorarlbergu.

Wybory w Czechach odbędą się d. 28 b. m. (z gmin wiejskich), d. 30 b m. (z miast) i 2 lipca (z większych posiadłości). Dzienniki czeskie ogłaszają już listy kandydatów narodowych z miast i mniejszych posiadłości, jutro zaś mają ogłosić listę z kuryi większych własności.

Presse, poświęcając dzisiaj artykuł kolejom lokalnym w Galicyi, tak pisze: „Nic lepiej nie ilustruje błogiej działalności ustawy o kolejach lokalnych, jak okoliczność, że nawet w Galicyi budowa kolei lokalnych w najpomyślniejszym jest rozwoju. Że w kraju ubogim w kapitały i zakłady przemysłowe powstaje jedna po drugiej kolej lokalna, najlepszym jest dowodem użyteczności ustawy lokalnej, która zapewnia mniejszym liniom Żelaznym znaczne ułatwienia i przywileje. Niedawno temu uczyniliśmy wzmiankę o konsorcyum ubiegającem się o koncesyę dwóch nowych kolei lokalnych, z których jedna ma przecinać Bukowinę Konsorcya prywatne tak rozpowszechnione w innych krajach stanowią wyjątek, w Galicyi, zazwyczaj bowiem ubiegają się tam o koncesye towarzystwa kolejowe, rozporządzające z natury rzeczy większemi kapitałami i zasobami. I tak kolej Karola Ludwika wzięła na siebie budowę kolei lokalnej z Jarosławia do Sokala i spodziewa się ukończyć ją jeszcze w tym roku; obok tego rokuje z rządem o koncesyę drugiej linii lokalnej Rzeszów-Sandomierz, a wiadomo, że nim państwo zdecydowało się budować na własny rachunek galicyjską kolej transwersalną, koleje Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecka, ubiegały się o budowę pomienionej linii. Godną uwagi jest ruchliwość kolei Lwowsko-Czerniowieckiej; bierze ona udział w budowie kolei lokalnej z Czerniowiec do Nowosielicy, a obecnie ubiega się o koncesyę na budowę kolei lokalnej ze Lwowa przez Rawę ruską do Tomaszowa. Kolej ta ma przecinać pod Rawą ruską linię Jarosław-Sokal. Wszystkie galicyjskie koleje lokalne to mają między sobą wspólnego, że dążą do połączenia istniejących już głównych sieci z rossyjską granicą, albowiem obrót wewnętrzny w Galicyi nie jest jeszcze w tym stopniu rozwinięty, aby sam przez się mógł zapewnić byt odpowiedni każdej z osobna kolei lokalnej.“

Sprawozdanie kościelno-politycznej komisyi sejmu pruskiego złożone Izbie na wczorajszem posiedzeniu, zawiera między innemi zajmujące oświadczenie ministra wyznań Gosslera. Na zapytanie dep Windthorsta, czy rząd wniosły przedłożenie zamierza zerwać rokowania z kurią i zwinąć poselstwo pruskie przy Watykanie odparł p. Gossler, że odpowiedź na to pytanie wypływa już z samego położenia rzeczy. Poselstwo pruskie przy kuryi nie jest misyą specyalną dla porozumiewania się tylko w pewnych kwestyach, lecz jest jak każde inne instytucyą dla utrzymywania i pielęgnowania dobrych stosunków między dwoma mocarstwami. Zakres działania poselstwa po przyjęciu przedłożenia rządowego pozostanie takim, jakim był dotychczas. Z natury rzeczy wypływa, że między posłem pruskim i kurją będą toczyły się i nadal rokowania w sprawie ustawodawstwa kościelnego. Następnie pytał p Windthorst, czy z wniesieniem przedłożenia kościelnego rząd zamierza rzeczywiście zaniechać wszelkiej rewizyi ustaw majowych. Minister zaprzeczył temu. Rząd, powiedział p. Gossler, wierzy niezachwianie, że skoro powiedzie mu się porozumieć co do pewnych punktów, nie trudno będzie dojść do zupełnego porozumienia. Artykułu IV projektu o wykształceniu duchownych i prawie *veto* rządu, bronił minister w sposób pozwalający domyślać się, że rząd zgodzi się, według życzenia centrum, na usunięcie z ustawy pomienionego artykułu.

Jako znak czasu przytacza *Nat. Ztg.* następujące zdarzenie: Ks. Kardynał Schwarzenberg, Arcybiskup praski, odwiedził w tych dniach szląską część swej dyecezyi. W Kłocku przyjmowano go z niezwykłą okazałością. Na zapytanie komendanta twierdzy kłockiej, odpowiedziano z Berlina, że powinien ks. Arcybiskupa przyjąć tak, „jak się przyjmuje książąt“

W *Politische Corr.* znajdujemy pod datą 19 b. m. następujące doniesienie z Warszawy: Wczoraj byliśmy znowu świadkami ruchów ulicznych, zaszłych pod samemi murami gmachu uniwersyteckiego. Kiedy studenci udać się chcieli rano na wykłady, zastali bramę u sztachet żelaznych, wiodącą w podwórze uniwersyteckie, zamkniętą, a przed bramą kilku oficerów żandarmeryi, którzy nie pozwalali wejść nikomu. Studenci chcieli mówić z rektorem, lecz zamiast niego pojawił się około południa batalion gwardyi pieszej i oddział konnej żandarmeryi, a na czele ich oberpolicmajster Buturlin, który wezwał studentów do rozejścia się. Gdy wezwani nie usłuchali pierwszego skinienia, kazał Buturlin zbliżyć się nieco żandarmom, przyczem jeden ze studentów trącił tak silnie oficera żandarmeryi, że ten upadł z konia, a padając uderzył głową o żelazne sztachety, i ciężko się skaleczył. Studenta aresztowano niezwłocznie i przyzwano drugi oddział żandarmeryi, do którego przyłączyło się jeszcze kilka szwadronów ułanów. Studenci usunęli się tłumnie w ulicę Berga, gdzie zostali otoczeni przez napływające ze wszystkich stron wojsko. Rozpoczęły się rokowania między Buturlinem a studentami, którzy się domagali natychmiastowego uwolnienia kolegi. Generał Buturlin zapewnił traktujących z nim studentów, że wypadek, który spowodował uwięzienie studenta, przedstawiony zostanie do rozstrzygnięcia sędziemu pokoju. Po powtórnem nareszcie wezwaniu generała, ażeby go nie zmuszano do przedsiębrania surowych środków, rozeszli się studenci, wy-

brawszy wprzód ze swego grona dziesięciu kolegów, którzy mają stanąć jako świadkowie w sprawie uwięzionego Gdyby rektor uniwersytetu, proszony o wyjaśnienie zamknięcia uniwersytetu, był dał odpowiedź, że wykłady publiczne zostały na jakiś czas zawieszone, to nie byłoby przyszło do zbiegowiska ulicznego, które wywołało wzburzenie w całem mieście i które mogło doprowadzić do krwawego starcia".

Z Londynu donoszą w depeszy telegraficznej, że nihiliści wydali ponowny manifest, w którym zapowiadają, że pomimo klęsk przez utratę wielu przewódców i strat pieniężnych, nie przestaną walczyć. Dobro kraju i wolność figuruje w manifeście jako cel, a następnie idzie obwinienie rządu rossyjskiego i chęć prowokowania wojny z Niemcami, wojny, którąby się musiała skończyć klęską dla Rossyi.

W Paryżu rozpoczął się we czwartek przed sądem przysięgłych proces przeciw Ludwice Michel i pięciu jej towarzyszom, obwinionym o rabunek sklepów piekarskich i podburzanie żołnierzy przeciw władzom legalnym. Ludwika Michel broni się tonem deklamatorki i oświadcza, że gotowa poświęcić życie nawet, byle ją skazano za podburzanie, zresztą choćby za zdradę stanu, żeby tylko nie za rabunek. Podniosłam, powiada, czarny sztandar, żeby się ująć za zgłodniałymi robotnikami, zrozpaczonymi nędzą. Jeden z obwinionych Pouget zeznawał z cynizmem, że podburzał do mordów i pożogi, żeby wziąć odwet za przemoc wywartą w roku 1871.

Intransigeant doniósł o aresztowaniu jednego z urzędników w ministerstwie spraw wewnętrznych za rzekome wydanie aktów dyplomatycznych Prusom; dzienniki paryskie z czwartku zaprzeczają tej wersyi stanowczo, przypisując ją chorobliwej fantazyi organu radykalnego.

Półurzędowe *Pol. Berl. Nachrichten*, zastanawiając się nad szansami trwałości republiki francuskiej, a to głównie z okazyi mów p. Ferrego w Wersalu, podnoszą z naciskiem, że niektóre ustępy tych mów tchnęły znowu uczuciem odwetu. *Polit. Nach* kończą następującą uwagą: „Okres walk konstytucyjnych we Francyi jeszcze niezamknięt[illegible] czy [illegible]na konstytucya wyjdzie [illegible]ko z [illegible], tego i p. Ferry twierdzic [illegible]ano[illegible] zo ni[illegible] może. W takich czasach ko[illegible]wanie z myślami odwetu nie wydaje się nam ani stosowne, ani politycznie rozsądne.

Z Londynu telegrafują, co następuje o misyi, jaką spełniać miał przy gabinecie petersburskim poseł nadzwyczajny sułtana, reprezentujący Turcyę na uroczystościach koronacyjnych w Moskwie: Serwer-basza, przedstawiwszy naprzód do aprobaty rządu rossyjskiego program reform zaprowadzić się mających w Armenii, wyraził życzenie Porty porozumienia się z Rossyą, co do utrzymania *status quo* w krajach armeńskich, należących do obu mocarstw. Serwer-basza, przemawiając na korzyść tego porozumienia, zwrócił uwagę na wspólny interes, jaki mają tak państwo ottomańskie jak i cesarstwo rossyjskie w przeszkadzaniu wszelkim agitacyom w Armenii, wobec jawnych aspiracyj narodowości armeńskiej, dążącej do odbudowania dawnej jedności, aspiracyj, które z natury rzeczy muszą być szkodliwe dla obu mocarstw interesowanych.

Wzięcie Tamatawy przez eskadrę francuską służy dziś nadesłym dziennikom angielskim za temat do wstępnych artykułów. *Standard* utrzymuje, że wypadek ten kładzie koniec pośrednictwu, jakiego podjąć się chciał lord Granville. „Łatwy tryumf odniesiony na Madagaskarze — mówi dalej *Standard* — zachęci pewno do dalszych podobnych przedsięwzięć. Francya zmuszoną będzie oświadczyć się, czy pragnie stać się wielkiem mocarstwem kolonialnem, czy pozostać państwem kontynentalnem jak dawniej. Stając się państwem kolonialnem, łatwo stracić może swój urok na kontynencie, co byłoby wielkiem nieszczęściem, przykrzejszem dla Anglii od obawy zbyt wielkiego rozwoju sił kolonialnych rywalki". *Daily News*, organ liberalny, mniema, że Francya robi źle, naśladując przykład Anglii, ale dodaje, że niepodobna czynić jej z tego powodu wyrzutów w chwili, kiedy Turcyi zagraża zupełna ruina, kiedy Włochy stękają pod ciężarem szalonych uzbrojeń i kiedy w Rosyi nurtuje socyalna rewolucya. *Daily News* kończy, mówiąc, że każdy szczery przyjaciel Francyi zapytuje, czy istotnie stosownem jest i na czasie, aby rzeczpospolita zużywała swoje siły w dalekich wyprawach. Jeden tylko dziennik *Times* zachowuje zupełne milczenie o ostatnich wypadkach, które zaszły na Madagaskarze.

Wybór p. Clémenceau na członka Cobden-klubu wywołał podanie się do dymisyi niektórych jego członków whigów. Wymieniają między nimi: Goschena, lorda Ampthil i kilku innych. Wszakże rzeczywistym powodem tych dymisyj może być także projekt zamianowania p. Chamberlain prezesem tego klubu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22go czerwca. *Wiener Abendpost* została upoważnioną do oświadczenia, że doniesienie *Narodnich Listów*, jakoby niejaki Arnim Adler proponował p. ministrowi dr. Ziemiałkowskiemu, lub p. ministrowi dr. Dunajewskiemu nabycie kompromitujących pism Kraszewskiego, jest od początku do końca zmyślone, gdyż żaden z wymienionych pp. ministrów nie zna indywiduum nazwiskiem Adler, i nie miał z niem wcale listownych stosunków.

Nyiregyhaza, 2- czerwca. Po przesłuchaniu świadków, którzy w dniu zniknięcia bez śladu Estery, mieli słyszeć jęki pochodzące od strony synagogi, przesłuchiwano osoby, które miały dać bliższe szczegóły o zniknięciu Estery. Skonstatowano, że jeszcze o godzinie 1 po południu Estera rozmawiała ze swoją siostrą, że jej służbodawczyni w ciągu południa wysyłała ją kilkakrotnie na wieś, a pewna kobieta zeznała, iż służbodawczyni Estery skarżyła się przed nią około godziny 1, że wysłała dziewczynę na wieś za sprawunkami i ta dotychczas nie przychodzi. Następnie stwierdzono na podstawie zeznań służącej deputowanego Onodyego, *alibi* jednego z oskarżonych, który według zeznania Maurycego Scharfa miał przy zarzynaniu Estery podtrzymywać miskę, w którą krew spłynęła. Widziała ona owego oskarżonego u dawniejszego swojego służbodawcy, i wie, że bawił u niego do południa. Ksiądz katolicki z Eszlaru zeznał, że listy bezimienne wysłane do sądu z informacyami pochodziły od niego.

W toku dzisiejszego posiedzenia użalali się obrońcy na postępowanie sędziego śledczego wobec świadków. Prokurator wezwał prezesa trybunału sądowego, aby upomniał publiczność do przyzwoitszego zachowania się, w przeciwnym bowiem razie byłby zmuszony postawić odpowiednie wnioski. Jutro obrońcy zażądają zwiedzenia miejsca, gdzie zbrodnia popełnioną być miała.

Berlin, 22 czerwca. Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła 245 głosami przeciw 87 artykuł pierwszy przedłożenia kościelnego w drugiem czytaniu, według wniosków komisyi. Minister wyznań oświadczył, że rząd spodziewa się, iż Kurya zgodzi się ostatecznie na ustawy. Gdyby Kościół wzbraniał się zaakceptować ustawy, trudno byłoby myśleć o zainaugurowaniu trwałego pokoju, a państwo byłoby narażone bez wątpienia na niebezpieczeństwo. Rząd jednak wierzy w to mocno, że na obranej drodze powiedzie mu się osiągnąć tyle pożądany pokój.

Rzym, 22 czerwca. Misya watykańska wyjeżdża jutro z Petersburga do Warszawy.

Arcybiskup Feliński powraca jutro do Galicyi.

Paryż, 22 czerwca. Tseng wyjeżdża jutro do Londynu, gdzie jest także uwierzytelnionym. Wczoraj był na posłuchaniu u prezydenta Grevy'ego i zrobił na prezydencie dobre wrażenie. Szwagier Tsenga w rozmowie z redaktorem *Tempsa* oświadczył, że rokowania między Chinami i Francyą koncentrują się w Shangai.

Wiedeń, 23 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do *N. F. Presse* donoszą z Kotaru, iż austro-węgierski konsul w Skutari otrzymał ponowne pismo od przewódców powstania z prośbą o pomoc, by lud, który zawsze oddany był Austryi, nie uległ zniszczeniu.

Bukareszt, 23 czerwca. (*Tel. pr.*) Bez poprzedniego ogłoszenia wzbroniono dyrekcyi telegrafów przyjmować depesze, pisane w niemieckim języku, do dzienników zagranicznych.

Rzym, 23 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Moniteur de Rome*, ogłaszając pismo papieskie do prezydenta Grévy'ego dodaje uwagę, że gdyby rząd francuzki odrzucił to ostatnie ostrzeżenie, to odpowiedzialność za następstwa tylko na niego samego spadnie.

Londyn, 23 czerwca. (*Tel. pr.*) Lord Churchill zastrzega sobie w piśmie do Gladstone'a dostarczenie pisemnych dowodów, że khedyw był sprawcą rzezi Aleksandryjskiej.

Londyn, 23 czerwca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Shanghai, że zatarg między Chinami i Francyą z powodu Tonkinu został załatwiony w drodze przyjaznego porozumienia. Lih-un-tschang, który prowadzi układy z pełnomocnikiem francuskim Tricon odjeżdża bezzwłocznie do Pekinu.

Belgrad, 23 czerwca. Mieszana austryo-serbska komisya uda się niebawem na gracie dla uregulowania Dryny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1883, godzina 1 min. 35. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 303·—, Akcye anglo-austr. 110·80, Akcye banku Union 117. Akcye kolei Karola Ludwik: 302·25, Akcye kolei północnej 279·25, Akcye kolei południowej 156·— Akcye kolei Alfeld 170·75, Akcye kolei Elżbiety 328·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·—, Wiedeńskie losy 124·20, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·25. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75. Losy regulacyi Cisy 110 —. Losy tureckie. 25·—. Węgierska renta 89·62 Akcye banku związkowego 106·75, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej [illegible] Akcye kolei państwowe —·— Rubel papierowy $1·17\frac{1}{4}$. Węgierskie losy 115·25. Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 22 czerwca 1883, godzina 5 min. 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel pa[illegible] —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 23 czerwca 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 304·20, Anglo-Austr. 110·50 Unionbank 117·— Kolej Karola Ludw. 302·—, Południowa 156·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50— Rubel papierowy 1.17 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 22 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 10·50 do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33·75 do 34·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.66, do 10·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14·88 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·— m, żyto —·— m., spiritus 57·40, olej rzepakowy 74·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·75 fr., olej rzepakowy 101·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza **„Zakład kredytowy włościański"** wykaz wyciągniętych listów zastawnych i obligacyj komunalnych

---

Teatr hr. Skarbka.

Repertoar tygodniowy:

Dziś w sobotę 23 b. m., po raz drugi: „Słonecznik" kom. w 4 ak. Z. Sarneckiego.

W niedzielę 24 b. m. „Gaskończyk" op. kom. w 4 ak. F. Souppe'go.

W poniedziałek 25 b. m. „Chichotki" kom. w 1 ak. z franc., po raz Iszy: „Ciocia Femcia" kom. w 1 ak. L. Madejskiego i po raz Ilgi: „Jesienią" kom. w 1 ak. Leopolda Świderskiego.

We wtorek 26 b. m. „Donna Juanita" op. kom. w 3 ak. Souppe'go.

We środę 27 b. m. „Polowanie na zięciów" kom. w 4 ak. z francuskiego.

We czwartek 28 b. m. „Boccacio" op. kom. w 3 ak. F. Souppe'go.

W piątek 29 b. m. „Polowanie na zięciów".

W sobotę 30 b. m. „Karnawał w Rzymie", op. kom. w 4 ak. J. Straussa.

W niedzielę 1go lipca po raz pierwszy „Uczuciowi", kom. w 2 ak. J. Blizinskiego i „Mąż od biedy", komed. w 1 ak. J. Blizińskiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 czerwca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. Książę K. Wiazemski z Moskwy. F. Jaruntowski z Twiedzy. I. Jaruntowski z Załanowa. K. Zadurowicz z Rosnowa F. Gradenstein z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. A. hr. Grocholski z Rossyi. W. Łomnicki z Waręża. Dr. Zagórski z Krakowa. J. Schiebert z Wiednia. M. Orban z Brukselli. W. Mintowtt Czysz z Tuły. J. Leitner z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. L. Kurykowski z Kolbuszowy. W. Osmólski z Góry. A Beyzym z Wołynia. J. Lehrner z Pragi. Dr. F. Kretschner z Drohowyża A. Arciszewski z Horodenki. J. Litwinowicz ze Sk[illegible]ły.

Hotel Langa

Pp. J. Schreiber z Krakowa. J. Bloch z Norymbergi. K. Burkhardt z Wiednia. H. Eger z Wiednia. F. Weiss z Norymbergi.

Hotel Krakowski

Pp. J. Borkowski z Hnilca L. Hirowski z Niemirowa. W Kryciński z Kołomyi K. Kuli z Chorostkowa.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 23 czerwca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 727.00mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +13 5°C. Psychrometr wilgotny +12 1°C Prężność pary 9.7mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 8.

Temperatura powietrza +10 8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 751.50mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 19.0°C.
Najniższa temp. w nocy 12.8°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m{,}5$

Dla 24 czerwca

E. $= + 2^m\ 2{,}^s_{63}$. $\Theta^0 = 6^h\ 8^m\ 55{,}^s_{73}$.

Zachod słońca 23 czerwca 8h. 10m.,2. wschód o 15h 52m.,7

W czerwcu nastąpi nów księżyca 4d 19h 48,m5 pierwsza kwadra 12d 9h 17,m 7; pełnia 20d 6h 7,m7 ostatnia będzie 27d 4h 13,m 8.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $2^d\ 13{,}^h_5$, i $29^d\ 22{,}^h_6$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $14^d\ 10{,}^h_5$.

Równanie czasu E. będzie zerem dnia 14 o 10h 45,m7, to jest, o tym czasie kompasy (zegary słoneczne) i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie do 15go czerwca spaźniają się, zaś od 15go czerwca do 31 sierpnia włącznie zwykłe zegary wyprzedzac będą kompasy o ilość E. w prawdziwe południe.

22 czerwca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$725{,}_{25}$	$724{,}_{90}$	$722{,}_{50}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+17{,}_4$	$+13{,}_5$	$+11{,}_9$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+11{,}_9$	$+10{,}_5$	$+11{,}_1$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7{,}_0$	$7{,}_6$	$9{,}_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	48	66	91
Stan nieba.	5	4	10
Kierunek wiatru.	w.	wnw.	w
Moc wiatru	4	3	4
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 2mm,7, deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $18{,}_8$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $9{,}_5$			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 czerwca 1883.

	płacą zła.	płacą ct.	żądają zła.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. (bez kupona)	301	25	304	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	75	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	302	50	306	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los $41^1/_2$ l	86	40	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	30	99	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	78	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	$15^1/_2$	1	$17^1/_2$
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	
Kupony w srebrze		—		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 czerwca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.50	78.65
luty-sierpień	78.45	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.—	79.15
kwiecień-październik	79.—	79.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.—	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.20	135.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1864 po 100 zł.	167.75	168 25
„ „ 1864 po 50 zł.	167.50	168 —
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	148.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.15	99.30

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

	płacą	żądają
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.30	98.75
Galicyi	98.65	98.80
Niższej Austryi	105.25	106.—
Siedmiogrodu	99·35	99.75
Węgier	100 —	100 50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.—	111.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.40	304.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	865.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	597.—	598.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222 75	223 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2797 —	2802 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	303 —	303.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	329.50	330.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	157.—	157.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.—	163.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100. —	102 —
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99 80	100 —
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 80	100 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 80	102 80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	101. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	— —
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101 —	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 40	95.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94 40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105 50
„ „ po 100 zł. w. a.	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99. —	99.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98 75	99 25
z r. 1868	96 40	96 80
z r. 1872	95 25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94. —	94 25

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 25	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38 50	39 —
[illegible] 100 zł. m. k.	108 —	109
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 —	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53 0
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.0
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.		—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 —	120.15
Paryż za 100 fr.	4 45 —	47.50 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.67.—	5 69 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 22 czerwca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	45
„ „ „ w srebrze	79	05
Renta w złocie	99	20
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	305	30
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50 —
Dukat cesarski men.	5	67—
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 552. (4252 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa Tarnowska ogłasza konkurs na następujące posady:

a) nauczyciela młodszego z płacą roczną 600 zł., przy szkole wydziałowej męzkiej w Tarnowie,

b) nauczyciela starszego z płacą roczną 450 zł. przy szkole 4 klasowej w Tuchowie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy tutaj wnieść za pośrednictwem właściwych władz najdalej do 30 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Tarnowie d. 17 czerwca 1883.

L. 25938. (4192 3—3)

W celu nadania sześciu stypendyów wynoszących po 200 złr. w. a. rocznie z fundacyi stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya te mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, osieroceni t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca z rodziny, polskiej religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, alko już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym posztępem w naukach się wykazują.

Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca 1883 załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 19 czerwca 1883.

Kuratele.

L. 1118. (4261)

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 3 marca 1883 został Iwan Łoboda z Łowczy za marnotrawcę uznany, któremu Jędrzej Łoboda również z Łowczy, za kuratora został nadany.

C. k. sąd powiatowy.
Cieszanów, 9 marca 1883.

L. 4930. (3750 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że opiekę nad małoletnią Teodozyą z Sobolewskich Cabalską na czas nieograniczony przedłużył.

Stanisławów, 5 maja 1883.

L. 6516. (4110 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego Samborskiego z dnia 8 maja 1883 l. 5204 uznano Fedka Woźuiaka z Torchanowic marnotrawcą; tegoż kuratorem ustanowiony został Iwan Jarema Zoszczyn z Torchanowic.

Sambor, d. 17 maja 1883.

L. 3052 (4130 2—3)

Jurka Mełymuka z Ułaszkowiec uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Hnata Mełymuka z Ułaszkowiec.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 4 kwietnia 1883.

L. 1836. (4129 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż z powodu zaszłej śmierci kuratora, Rudolf Gasch we Lgotce (Ellgot) powiecie sądowym Bielskim zamieszkały, kuratorem bezwłasnowolnej Berty Górniak, współwłaścicielki dóbr Nidek i realności w Białej, ustanowiony został.

Wadowice, dnia 26 maja 1883.

L. 873. (4186 2—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 lutego 1883 l. 1885 został Antoni Kowal z Hlibowa za marnotrawcę uznanym i temuż kurator w osobie Stacha Żukowskiego z Hlibowa ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 31 marca 1883.

L. 3525. (4198 2—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 czerwca 1883 l. 22688 zgodnie z wnioskiem c. k. sądu powiatowego w Uhnowie Piotr Nowak gospodarz z Tarnoszyna uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Antoni Piotrowski.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 16 czerwca 1883.

L. 3393 (4078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że Jan Witarzek ze Słupca uznanym został za bezwłasnowolnego z powodu choroby umysłowej.

Kuratora dodano mu w osobie Michała Marca.

Dąbrowa, dnia 1 maja 1883.

Z c. k. sądu powiatowego.

L. 5007. (4096 3—3)

Antoniego Kliszcz z Łosiacza uznano marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Antocha Dawidowego z Łosiacza.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 18 maja 1883.

L. 2787. (4000 3—3)

Seman Misieczko z Zegestowa został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 26 maja 1883 l. 2863 za marnotrawcę uznanym.

Kuratorem tegoż ustanawia się Antoniego Barańiaka.

C. k. sąd powiatowy.
Krynica, 2 czerwca 1883.

L. 2037. (3959 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku niniejszem podaje do publicznej wiadomości iż Józef Florek, gospodarz z Gogołowa, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 26 maja 1883 l. 7156 za marnotrawcę uznany został, i że temuż Piotr Chmura gospodarz z Gogołowa, za kuratora ustanowiony został.

Frysztak, dnia 3 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 3232. (3905 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Herscha Waldhorn przeciw Kościowi Wintoniukowi pto 47 złr. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 12 lipca, 16 sierpnia i 21 września 1883 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Kościa Wintoniuka własnej z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a przy trzecim także i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 620 złr. a. w.

Zakład wynosi 62 złr. a. w.

Resztę warunków, oraz protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kołomyja, 3 marca 1883.

L. 583. (3974 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Minster jako cessyonaryusza Alojzego Schill w resztującej kwocie 81 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 29 w Szehyniach położonej, dłużnika Jędrzeja Koliniaka własnej, w dniu 10 lipca, w dniu 13 sierpnia i w dniu 14 września 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 575 złr. w. a. zakład wynosi 58 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 19 marca 1883.

L. 5819. (3975 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1830 zł. 15 ct. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 86 subr. 89 Pikulicach położonej dłużników Stanisława, Katarzyny i Honoraty Rudkowskich własnej w dniu 10 lipca, 21 sierpnia i w dniu 25 września 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 3500 zł. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 350 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 marca 1883.

L. 4807. (3891 1—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1883 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 14 w Pile kościeleckiej Stanisława i Magdaleny Bisagów własnej, na zaspokojenie sumy 315 zł. 38 ct. z pn. c. k. uprzyw. galicyj. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należnej.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł. w. a.

Termin do ułożenia łżejszych warunków wyznaczony na dzień 14 września 1883 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 759. (3813 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 10 lipca 1883 o godzinie 9 rano przeprowadzi ponowną egzekucyjną sprzedaż publiczną należącej do Józefa i Anny małż. Wachs połowy części realności gruntowej w Przedmieściu dynowskiem pod lk. 260 subrep. 242 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Walentego Skałuby w kwocie 180 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł. w. a.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków sprzedaży tej połowy części realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze

Dubiecko, dnia 23 marca 1883.

L. 2734. (3977 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Wassermana w kwocie 66 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności l k. 10 w Chałupkach dussowskich położonej, dłużników Iwana i Kseni Kotków własnej, w dniach 9 lipca, 10 sierpnia i w dniu 19 września 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 820 zł. zakład wynosi 82 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skórski.

Ces. król. sąd powiatowy miej. del.
Przemyśl, 14 kwietnia 1883.

L. 2427. (3970 3—3)

C. k sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włoś. w kwocie 116 zł. odbędzie się dnia 2 lipca, 17 lipca i 3 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż części realności dłużnika Iwana Szulera własnych, w Majdanie Bryń pod lk. 10/25 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Kwiatkowski.

Stanisławów, 22 marca 1883.

Licytacye.

Z. 114. (3736 2—3)

Vom k. k. städtisch delegirten Bezirksgericht in Kolomea wird bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache des Hendzel Glatt gegen Iwan Serediuk pto. 90 fl. ÖW. die executive Feilbiethung der sub. CN. 25 in Kawronki wielkie gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität des Iwan Serediuk, am 5 Juli, 9 August, und 14 September 1883 jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungspreis, beim dritten auch unter demselben veräußert werden wird.

Der Ausrufspreis ist 226 fl.

Das Vadium 22 fl. 60 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen des Pfändungs- und Schätzungsprotokoll können in der Reliftratur eingesehen werden.

Kolomea, am 28 Februar 1883.

L. 2776. (3739 2—3)

Na zaspokojenie zaległych rat w łącznej kwocie 174 zł. 30 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę realności w folwarkach pod lk. 6 dłużników Danyły i Oleksy Iwasieczków ciała tabularnego niestanowiącej dnia 16 lipca 20 sierpnia i 17 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. wa.

Bliższe warunki w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, 13 maja 1883.

L. 142. (3814 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na prośbę Izaka Prinza zezwoloną została wymusowa sprzedaż realności rustykalnej ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 20 w Żyrawnie położonej Wintona Jaskowa własnej, wedle protokołu z 25 grudnia 1881 do l. 7055 zastawniczo opisanej, do której wyznacza się trzy termina dnia 19 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającej, przy których dwóch pierwszych terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, pod dalszemi warunkami.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 842 zł. w. a.

Resztę warunków wolno wglądnąć w tutejszym sądzie. C. k. sąd powiatowy

Żurawno, 12 kwietnia 1883.

L. 2775. (3738 2—3)

Na zaspokojenie zaległych rat włącznej kwocie 220 zł. 13 ct. w. a. z pn na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę realności w Komarowce pod lk. 3 dłużnika Józefa Horodyskiego ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 750 zł. w. a.

Wadyum 75 zł.

Bliższe warunki w t. s. registraturze

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, 13 maja 1883.

L. 2801. (3797 2—3)

Sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy Oszczędności, rat 360 zł., 360 zł. i 360 zł. tudzież resztującego kapitału 7831 zł. 19 ct. w. a z pn. egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. 114 w Nowym sączu, Wojciecha i Wiktoryi Walantowskich własnej na dzień 18 lipca 1883, o godzinie 9 z rana, w c. k. sądzie obwodowym w Nowym sączu odbyć się mającą, pod następującemi warunkami.

Przedmiot licytacyi stanowi realność pod Nr. 114 w Nowym Sączu, Wojciecha i Wiktoryi Walantowskich własna.

2. Licytacya odbędzie się w jednym terminie w dniu 18 lipca 1883 o godzinie 9 z rana.

3. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14840 zł. w. a. lecz realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 742 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny są do przejrzenia w godzinach urzędowych.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 4 lutego 1883 do hipoteki realności weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna lub przyszłe doręczone być nie mogły, jest adw. Dr. Schornstein. C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 12 maja 1883.

L. 2803. (3740 2—3)

Na zaspokojenie zaległych rat w łącznej kwocie 58 zł. wa. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytacyę realności w Dubienku pod lk. 2 dłużnika Marcina Zalewskiego ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 16 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1883, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki w t. s. registraturze.

C. k sąd powiatowy

Monasterzyska 13 maja 1883

L. 3816. (4197 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starem-mieście ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 262 w Starem-mieście położonej, ś. p. Tomasza Peruckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, a to: 22 czerwca 1883, 20 lipca 1883 i 24 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można. Staremiasto, 10 sierpnia 1879.

L. 1344. (4196 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 300 złr. a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 273 złr. 6 ct. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przymusową sprzedaż realności pod n. k. 71 w Pierzchowie położonej, własność tabularna masy spadkowej ś. p Jana Mentla stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych, a mianowicie: dnia 27 czerwca, dnia 27 lipca i dnia 30 sierpnia 1883 każdokrotnie o godzinie 10 rano

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych wolno w przejrzeć w registraturze tusądowej.

Niepołomice, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 34200. (4216 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego dla utrzymania gościńców państwowych w lwowskim okręgu budowniczym na trzechletni okres 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w dniu 9go lipca 1883 w c. k Starostwie we Lwowie publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert

Dostawa na rok 1884 wynosi 12566 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 47738 złr. 30 ct

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na którą materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w urzędowych godzinach, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową i 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie przed godziną 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyjnych podanego, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1883.

L. 2840. (3737 2—3)

C k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekutyjnej Benjamina Chajes przeciw Baziowi Knihinickiemu (Józefa) i Maryi Knihinickiej pto 147 złr. 80 ct. w. a. z pn odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58 w Piadykach, wedle wykazu hip. tejże gminy l. 129 Maryi z Samojców Knihinickiej i realności oznaczonej l. katas. 803|2 wedle wykazu hipot. gminy Piadyki nr. 130 Bazia czyli Wasyla Knihinickiego (Józefa) własnej, a to: dnia 5 lipca, 10 sierpnia i 13 września 1883 o godzinie 10 rano z tem, iż przy pierwszych dwóch terminach realność każda tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim także i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania realności pod l. k. 58 w Piadykach wynosi 735 złr, zaś realności l. katas. 803|2 kwotę 80 złr.

Zakład zaś co do pierwszej 73 złr. 50 ct, co do drugiej 8 złr.

Resztę warunków oraz protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze

Kołomyja, 20 marca 1883.

L. 3188. (3838 2—3)

Przymusowa sprzedaż $^1/_8$ części posiadłości pod wyk. hip. 115 w Jeleniu, dłużnika Jana Bromboszcza własnej, na zaspokojenie należytości Berka Guttmana 16 złr. 75 ct. z pn. odbędzie się powyżej ceny szacunkowej: dnia 5 lipca 1883 i dnia 9 sierpnia 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa 26 złr. 50 ct.

Wadyum 3 złr.

Resztę warunków w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 24 stycznia 1883.

L. 12859. (3784 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy Wincentego Slawika 525 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie 5go lipca i 10 sierpnia 1883 o 10 godz. rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Henryka Rutkowskiego własnej, pod l. 148 na krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu położonej i to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 18553 złr. 10 ct.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostrzeży registratura.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono adwok. dr. Ludwika Myszkowskiego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 12 lutego 1883.

L. 4544. (3961 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Glinianach podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Józefowi Wanclowi o ściągnięcie sumy 51 złr. 48 ct. z przyn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika na Majdanie lipowieckim pod l. k. 20 położonej, na 300 złr. oszacowanej, dotychczas ciała hipotecznego niestanowiącej, na terminach licytacyjnych dnia 3go lipca 1883, dnia 3 sierpnia 1883 i dnia 7 września 1883 a 11 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, 16 marca 1883.

L. 6110. (3967 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 95 złr. 92 ct. z pn. odbędzie się dnia 3go lipca 1883, dnia 19 lipca 1883 i dnia 7 sierpnia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Bodnara własnej, tabularnej, w Pawelczu pod l. k. 4. położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Fischler.

Stanisławów, 7 kwietnia 1883.

L. 381. (3917 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Drimera w kwocie 24 zł. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż pola w objętości 1486□ sążni pod l. 493 w Brykuli nowej położonego, ciała tabularnego niestanowiącego dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 105 zł. w. a.

Wadyum 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 marca 1883.

L. 4473. (3960 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Glinianach podaje się podaje się do powszechnej wiadomości, że dla ściągnięcia sumy 133 złr. 36 ct. r przynależnościami przez Gliniańskie Towarzystwo zaliczkowe przeciwko Benjaminowi i Chaji małżonkom Roth wywalczonej, przymusowa sprzedaż czwartej części domu w Glinianach, na trzeciej części pod l. konskr. 7 położonego, według księgi gruntowej tom. II poz. 1. haer. dłużników Benjamina i Chaji Rothów własnej, na 300 złr. oszacowanej, dnia 3 lipca 1883, dnia 3 sierpnia 1883 i dnia 7 września 1883 o godzinie 11 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k sąd powiatowy.

Gliniany, 30 grudnia 1882.

L. 723. (3918 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Dąbrowskiej w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod Nr. 125 w Fiutkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ryfki Tartar własnej, dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 125 zł. w. a., wadyum 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 marca 1883.

L. 4520. (3894 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności w Niżankowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 334 Ignacego i Marceli Malinowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności Herscha Langberga w kwocie 200 zł.

Cene wywołania 580 zł. zakład 60 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną zostanie.

Na wypadek, gdyby realność ta na pierwszych dwu terminach sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 12 września 1883 godzinę 10 przed południem i na takowy wzywa się obydwie strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem, że niejawiący się do większości głosów jawiących się policzeni zostaną.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, dnia 10 listopada 1882.

L. 1656. (3772 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Mosesa w kwocie 241 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 1go sierpnia 1883 i w dniu 5go września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności w Żywcu pod n. k. 54 star. 65 now. a obecnie pod l. 411 położonej. wedle księgi główniej miasta Żywca Tom. XI. str. 224 Józefa Hylińskiego i Magdaleny Hylińskiej a względnie jej masy spadkowej własnością będącej.

W razie niesprzedania powyższej realności na tych terminach wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową w kwocie 450 złr. w. a. do ułożenia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 10 października 1883 godzinę 10tą z rana w tutejszym c. k sądzie.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tutejszo c. k. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 10 kwietnia 1883.

L. 14403. (3888 2—3)

Dnia 4 lipca 1883, 6 sierpnia 1883 i 3 września 1883 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie cześć realności pod l. k. 284 m. w Buczaczu położona, nietabularna, Gedalego i Chany Eideli Streicher własna, celem ściągnięcia pretensyi Racheli Feuerstein w kwocie 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 50 złr.

Wadyum 5 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 2 grudnia 1882.

L 4545. (3962 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Józefowi Pater o ściągnięcie sumy 176 złr. z przyn. odbędzie się w kancelaryi sądu przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Peczeni pod l. d. 15 położonej, dotychczas ciała hipotecznego niestanowiącej, na 450 złr. oszacowanej, w terminach licytacyjnych dnia 3 lipca 1883, dnia 3go sierpnia 1883 i dnia 7 września 1883 o 11 godzinie przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, 17 marca 1883.

Z. 5905. (4066 1—3)

Von Seiten des k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes in Tarnopol, wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr. 50 fl. ö. W. die executive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 77 der Katastralgemeinde Czernilów mazowiecki dem Fedko Hrycaj eigenthümlich gehörigen Realität sub. C. Nr. 47 in Czernilów mazowiecki am 5 Juli, 3 August und 7 September 1883, jedesmal um 9 Uhr, Vormittags im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden. Beidem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über den oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 125 fl. ö. W.

Vadium beträgt 10% hievon. Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufständigung nicht annehmen wollten Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, am 31 März 1883.

L. 28012. (4086 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w Starostwie w Kołomyi na dniu 5 lipca 1883 publiczna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

na gościniec pokucki	3096 m. s. szutru	w kwocie fiskalnej	10286 złr. 15 ct.
na gościniec podbeskidzki	2195 m s.	w kwocie fiskalnej	3142 złr. 12½ ct.
razem	5291 m. s.		13428 złr. 27½ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych szutrowisk dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5cio procentowe wadyum sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyjnych zawartego, lub niewniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

L. 2460. (4152 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 18 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1883, zawsze o godzinie 10 przed poł. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 13 w Radziechowie położona Abrahama Elo Frisch własna na rzecz Józefa Lewina pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 ct. w. a. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 20 maja 1883.

L. 2904. (4153 1—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się dniach 18 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1883, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności hipotecznych w Zadzielu położonych Szczepana i Anny Wajdeczków własnych na zaspokojenie pretensyi Szymona i Anny Drewniaków w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 762 zł. 77 ct.

Wadyum 77 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg z Żywca.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w Registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 15 maja 1883.

L. 2260. (4013 1—3)

Na dniu 7 lipca, na dniu 3 sierpnia i na dniu 7 września 1883 zawsze o godzinie 9tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności nietabularnej pod l. 843 w Załoścach położonej, Lucia i Hapki Topornickich własnej, na rzecz Samuela Akselrada o zapłacenie 20 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 56 zł. w. a. wadyum wynosi 5 zł. 60 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się Lucia i Hapkę Topornickich, Samuela Akselrada, c. k. prokuratoryę skarbu tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności uzyskali a którymby uchwała ta lub późniejsza z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora p. Bronisława Malkowskiego z Załoziec.

C. k sąd powiatowy.

Załośce dnia 17 czerwca 1881.

L. 4631. (3892 1—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 21 września 1883 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności lk. 98 w Zagórzu Melchiora i Małgorzaty Pierzchałów własnej, na zaspokojenie sumy 114 złr. z pn. Wincentemu Noworycie należnej.

Cena wywołania wynosi 640 zł.

Wadyum 64 zł. w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 28 września 1883 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, 19 kwietnia 1883.

L. 1883. (4273 1—3)

C. k sąd krajowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1883 o godz. 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż wierzytelności do masy rozbiorowej A. Jędrzejeckiego należących w nominalnej ilości 3228 zł. 86 ct za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Lwów, dnia 2 czerwca 1883.

L. 714. (3996 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Oświęcimskiej kasy sierocej w kwocie 74 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności Nr. 114|157 w Oświęcimie, do Anny Białobrzyskiej i Maryanny Bogusławskiej należącej, w dniu 9 lipca 1883 o godzinie 10 zrana, z tem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej 2547 zł. 60 ct sprzedaną będzie.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków edyktem z dnia 12 sierpnia 1881 L. 2546 ogłoszonych pozostaje.

C k sąd powiatowy.

Oświęcim, 21 marca 1883.

L. 2801. (4017 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejs. del. Sek. II. odbędzie się w dniach 19 lipca 1883, 23 sierpnia 1883 i 27 września 1883 o godź 10 przed południem sprzedaż realności pod l. kons. 88 w Krzywczycach położonej, celem zniesienia współwłasności.

Cena wywoławcza wynosi 1513 złr. a wadyum 151 złr.

Sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nastąpi za lub zwyż ceny wywoławczej na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. del Sek. II.

Lwów, 31 marca 1883.

Upadłości.

L. 8318. (4259 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem i otwiera konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Dawida Hirta, kupca nieprotokołowanego w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Praczyńskiego komisarzem konkursowym, z poleceniem do c. k. kancelisty Markowskiego, by natychmiast przedsięwziął opieczętowanie, zaś do c. k. notaryusza p. Rokickiego, by zaraz przystąpił do spisania masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Mendrochowicza i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby na terminie dnia 4 lipca 1883 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tego zastępcy, lub wyboru zarządcy masy i nowego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 sierpnia 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 6 września 1883 o godzinie 10tej przed południem winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, na którym zarazem ugoda tentowaną będzie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 20 czerwca 1883.

L. 24330. (4272 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1. D. p. p. położony majątek Franciszka Dyonizego dw. im. Nowickiego, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. dr. Teborznickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Jahla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25go czerwca 1883 godzinę 4tą po południu

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1883 i podać ją na terminie na dzień 27 sierpnia 1883 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 czerwca 1883.

L. 7592 (4253 1—3)

W sprawie masy konkursowej Feibischa Seid i Jozny Bazars, właścicieli magazynu towarów konfekcyjnych w Podwołoczyskach, c. k. sąd obwodowy potwierdza dokonany przy terminie 8 czerwca 1883 wybór Arona Kletzla kupca w Podwołoczyskach na zarządcę masy, zaś adw. dr. Mantla w Tarnopolu na jego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1883.

L. 1889. (3955 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż na podstawie odbytego głosowania adw. dr. Ichheiser w Białej zarządcą masy konkursowej Jana Bukowskiego z Białej, a koncypient adwokacki Izydor Reiner tegoż zastępcą ustanowiony został.

Wadowice, dnia 26 maja 1883

L. 21727/22930/23908. (4218 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że konkurs do majątku tutejszego kupca zarejestrowanego Manesa Bernsteina uchwałą z dnia 27 grudnia 1881 l. 58292 otwarty za zgodą wszystkich zgłoszonych wierzycieli konkursowych zniesionym został.

Lwów, 16 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 6539. (4031 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabulkrajowej Lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Staromieście, mającej części składowe tak w gminie katastralnej Staromieście, jakoteż w gminie katastralnej Głogów;

Miłocin, przyległość do Staromieścia,

Destylarnia nafty i Kościarnia ciało tabularne z dóbr Staromieście wydzielone, w obrębie gmin katastralnych Staromieście i Głogów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie i sądu powiatowego w Głogowie;

Stobierna, przyległość do dóbr Sokołów, w obębie gminy katastralnej Stobierna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Ruska wieś - Ruska wieś część, przyległość do dóbr Staromieście w obrębie gmin katastralnych Ruska wieś i Staroniwa w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Podzamcze, mającej części składowe tak w gminie katastralnej Staroniwy, jakoteż w gminie katastralnej Głogów;

Staroniwa górna, Staroniwa dolna czyli Wygnaniec, Rudki, przyległość do Ruskiej wsi, w obrębie gmin katastralnych Staroniwy i Głogów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie i sądu powiatowego w Głogowie;

Gwoździanka' w obrębie gminy katastralnej Gwoździanka, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Niebylec, propinacya Niebylecka, ciało tabularne, z dóbr Niebylec wydzielone, w obrębie gmin katastralnych Niebylec i Lucza, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Nowa-wieś przyległość do miasteczka Czudes, w obrębie gminy katastralnej Nowawieć, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

1) Sobów i 2) Sobów przyległość do dóbr Mokrzyszów, w obrębie gminy katastralnej Sobów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzebu;

Żabno, w obrębie gminy katastralnej Żabno, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie.

II. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

1) Jurków biały, 2) Jurków część, w obrębie gminy katastralnej Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Lewniowa, w obrębie gminy katastralnej Lewniowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Krzyszkowice, w obrębie gminy katastralnej Krzyszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Szczurowa, w obrębie gminy katastralnej Szczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Tarnawa, w obrębie gminy katastalnej Tarnawa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 15 czerwca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie: pod I. wymienione w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod II. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo tabularne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych takze wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad II. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 15 lipca 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisow w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 18 kwietnia 1883.

L. 5250. (4260)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy Terliczki, składa się do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnieść można do dnia 28 b. m.

Rzeszów, 20 czerwca 1883.

L. 56. (4262)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kozłów z dniem 28 czerwca 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Dąbrowa, dnia 20 czerwca 1883.

L. 65. (4269)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, protokoły dochodzeń, spis posiadłości posiadaczy i mapy dla gminy Gorzków z częścią gminy Byszyce w sądzie do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnosić można ustnie lub pisem-

nie w sądzie a w dniu 2 lipca 1883 wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń wprost do komisyi hipotecznej.

C. k. komisya hipoteczna.

Wieliczka, dnia 20 czerwca 1883.

L. 5201. (4263)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jastrzębiec, dnia 3 lipca 1883 rozpoczyna.

Każdy interesowany winien się do komisarza hipotecznego zgłosić i wszystko, co dla strzeżenia swoich praw za potrzebne uznaje przytoczyć.

Leżajsk, 30 maja 1883.

L. 482. (4271)

Dochodzenia miejscowe celem założenia now. ksg. grunt. dla dzielnicy IV. król. stoł. miasta Lwowa rozpoczną się dnia 26 czerwca 1883 o 3 godz. po południu w biurze w domu pod l. 4 ulica Sniežna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 20 czerwca 1883.

L. 3105. (4268)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jawornik dnia 3 lipca 1883 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Strzyżów, 19 czerwca 1883.

Wyroki prasowe.

(3903)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Wiener medicinische Wochenschrift“ Nr. 22 vom 2 Juni 1883 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Notizen“ in der Stelle von „Dieses neue Spital steht“ bis „kaum zu rechtfertigen vermögen“ das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. ex 1863 resp. nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 3 Juni 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 23 der periodischen in Wien erscheinenden Druckschrift „Vorwärts! Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen“ vom 1 Juni 1883 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Aus der Staatsdruckerei. Neue Serie. I.“ in der Stelle von „so geschieht dies in der alleinigen Absicht“ bis „Andrängen seines Personals an“, von „Finden wir den Herrn Hofrath“ bis „Princip erhoben wurde“, von „für diese Arbeiter hat“ bis „zur Wahrheit werden sehen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 Juni 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 22 der periodischen, in Wien erscheinenden Druckschrift „Die Bombe“ vom 3 Juni 1883 enthaltenen Gedichtes (auf Seite 170) mit der Aufschrift „Altes Lied mit neuen Worten“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach §. 302 St. G., begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 Juni 1883.

(4075)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nicht periodischen (ausländischen) Druckwerkes mit dem Titel „Die Entwickelung des Socialismus von der Utopie zur Wissenschaft, von Friedrich Engels, zweite unveränderte Auflage, Hottingen-Zürich, Druck der schweizerische Genossenschaftsbuchdruckerei 1883“, insbesondere in den auf Seite 7, 9, 10, 12, 13, 27, 28, 31, 32, 35, 36, 37, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 47, 57, 62, 63 und 64 enthaltenen Stellen das Vergehen nach §. 302 St. G., ferner in den auf Seite 43 und 49 enthaltenen Stellen das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Juni 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen, in Wien erscheinenden Druckschrift „Neue freie Presse“ Nr. 6743, Morgenblatt vom 6 Juni 1883 enthaltenen (Leit-) Artikels mit der Aufschrift „Wien, 5 Juni“ in seinem ganzen Umfange das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 Juni 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen in Wien erscheinenden Druckschrift „Neues Wiener Tagblatt“ Nr. 155 vom 8 Juni 1883 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Die Bahn ist ausgesteckt“ in der Stelle von „Diese Audienz war wirklich“ bis „Bürgermeister gezeigt hat das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Juni 1883.

(4105)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Das Vaterland“ Nr. 159 vom 12 Juni 1883 auf Seite 5 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Budapest (Proceß gegen den Antisemitenführer Istoczy)“ in der Stelle von „Nach Vorausschickung der Bemerkung“ bis zum Schlusse, das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 Juni 1883.

L. 8927. (4274)

W Imienie Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 136 czasopisma „Gazety Narodowej“ z dnia 17 czerwca 1883 pod napisem „Lwów 16 czerwca“ w ustępie od słów „Lud to prawdziwie“ od słów „jarzmo niewoli“ zawiera znamiona zbrodni z §. 63 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 czerwca 1883.

L. 8928. (4248)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 6 czasopisma „Sztandar polski“ z dnia 9go czerwca 1883 pod napisem: „Korespondencye od słów „Co do procesu“ do słów „krajowego oskarżyłem“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 czerwca 1883.

L. 8929. (4249)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułów umieszczonych w numerze 11 czasopisma „Zerkało“ z dnia 1 czerwca 1883 pod napisem „Po wyborach“ w ustępie od słów „Wesely sia ruska zemle“ do słów „Wymesty pałaty“ i pod napisem „Pyśmo z Kijewa“ zawiera znamiona występ. z art III z 17|12 1862 Nr. 8 Dz. u. p. i zbrod. z §. 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 czerwca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11260. (4258 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, na żądanie Maryanny że Słowików Szydłakowej zarządza postępowanie amortyzacyjne policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do l. 3777 z dnia 1 marca 1873 na 300 zł. na imię Tomasza Słowika, jako zabezpieczającego i Maryannę Słowik, jako zabezpieczonej, wystawionej, i wzywa interesowanych, aby swe roszczenia w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu tutejszego zgłosili, gdyż w przeciwnym razie powyższa polica po upływie powyższego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 1 czerwca 1883.

L. 5842. (3800 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zgubionej książeczki kasy oszczędności miasta Sambora l. 5523 dnia 9 stycznia 1880 wystawionej, na 1000 zł. w. a. opiewającej, by rzeczoną książeczkę do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył i mniemane prawo swoje wywiódł, gdyż inaczej rzeczona książeczka na żądanie proszącej za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Sambor, 22 maja 1883.

L. 4334. (3812 1—3)

W czerwcu 1882 przytrzymano w Dołżance konia kasztanowatego rasy krajowej, jako z kradzieży pochodzącego.

Właściciela tego konia wzywamy, aby w przeciągu roku od trzeciego umieszczenia tego edyktu swe prawo własności c. k. sądowi obwodowemu wykazał.

Tarnopol, 30 maja 1883.

L. 1361. (3914 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 13 lipca 1880 zmarł w Boryszkowcach włościanin Jakim Demjanów, pozostawiając spuściznę w nieruchomości, do której dla braku ostatniej woli rozporządzenia z mocy ustawy dzieci tegoż Iwan, Ołeksa, Michał i Nykoła Demjanów, Prokop Prociow i Hafja Pałaniuk jako spadkobiercy są powołani.

Ponieważ miejsce pobytu Nykoły Demjanów nie jest znane, przeto wzywa go się, aby się w przeciągu roku od dnia wezwania niniejszego w tutejszym sądzie zgłosił, i o spadek ten oświadczył, ileże inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Obacz przeprowadzonem zostanie.

Mielnica, 18 marca 1883.

L 2994. (3893 1—3)

C. k. sąd powiatowy, zawiadamiając, iż Julianna z Kliszczów Rogoszowa, właścielka realności l. 66 w Brunarach wyżnich, urodzona 12 marca 1809, wydaliła się w roku 1849 do Węgier i dotąd nie powróciła, wzywa wszystkich wiadomość o jej życiu lub śmierci mających, aby o tem sądowi lub ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Przysłupskiemu, proboszczowi w Brunarach wyżnich, najdalej w sześciu miesiącach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ donieśli, gdyż po tymże terminie sąd przystąpi do orzeczenia względem żądania Maksyma Kliszcza o uznanie Julianny z Kliszczów Rogowej za zmarłą, celem uregulowania majątkowych stosunków po tejże.

Grybów, dnia 15 grudnia 1882.

L. 6644. (3811)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm jednostkowych firmę „Herman Kurzer“ dla handlu towarami łokciowemi w Tarnopolu i dzierżawy prawa propinacyjnego w Strusowie z siedzibą w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 22 maja 1883.

L. 2563. (3915 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie, wzywa nieznaną z życia i miejsca pobytu Zofię Szwed w Rudnikach 1838 roku urodzoną, aby podjęcie z tusądowego depozytu, na jej rzecz złożonej gotówki, do trzech miesięcy się zgłosiła.

Mikołajów, 27 maja 1883.

L. 4410. (3890 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w Witkach przysiołku Moszczanicy dnia 18 lutego 1879 zmarła Anna z Bednarzów 1 małż. Sikorska 2 małż. Lemecha bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tutejszemu sądowi jest niewiadomo czy i którym osobom do jej spadku prawo sukcesyi przysługuje, przeto wzywa się tych, którym z jakiegobądź tytułu do tego spadku prawo dziedziczenia przysługuje i takowe żądać zamierzają, aby w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu rachując, swe prawa w tutejszym sądzie zgłosili i udowadniając swe prawa sukcesyi, odpowiednią deklaracyę wnieśli, w przeciwnym razie pozostały spadek dla którego tymczasowo Michał Stachów z Witek kuratorem jest ustanowionym, z tymi którzy uzasadniona deklaracyę wniosą, przeprowadzonym i tymże przyznanym, zaś nieobjęta część spadku albo gdyby nikt do objęcia tegoż się niezgłosił cały spadek na rzecz Wysokiego Skarbu za przepadły uznanym zostanie.

Cieszanów, 4 września 1882.

L. 6586. (3904 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu p. Paulinę z Popielów Wielogłowską, względnie jej niewiadomych spadkobierców, że w skutek wniesionego przeciw nim de praes. 9 maja 1883 l. 6586 pozwu Leopoldyny Wyszomirskiej 1go Giro 2go Sechtling, Ludwiki Gawrońskiej, Dyzmy Chromy, Anny Chromy, Zofii Kisielewskiej i Stanisława Łubkowskiego, nakoniec Emilii Łubkowskiej i Seweryna Kisielewskiego jako opieki małoletnich Stanisława, Juliusza, Maryi i Heleny Łubkowskich o wyeliminowanie i wykreślenie pozostałej reszty 806.72·100 duk. hol. zpn. ze sumy 1200 duk. hol. w tabeli płatniczej byłego ck. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 15 lutego 1837 l. 945 na cenie kupna części dóbr Słupiec, na 5 i 6 miejscu lokowanej celem przestrzegania ich praw adw. dr. Kaczkowskiego kuratorem zaś adw. dr. Salamona tegoż substytutem ustanowił i że z wymienionym kuratorem spór ten przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się ich zatem, aby służące im środki obrony kuratorowi wskazali, ewentualnie innego zastępcę sądowi wymienili.

W Tarnowie dnia 17 maja 1883,

L. 21172. (3869 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu z miejsca pobytu niewiadomemu Isakowi Posament, że przeciw niemu na żądanie firmy handlowej C. Weingandt & Comp. został dnia 28 kwietnia 1883 l. 16926 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 393 zł 90 ct. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Isaka Posament nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Landesbergera a tegoż zastępcą adw. dra Sokala i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Izaka Posament, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 26 maja 1883.

L. 2512. (4236 2—3)

Nieznanych z miejsca pobytu i z życia Jana i Paulinę Czapellów, wzywa się, aby adwokatowi drowi Wiedigerowi w Jaśle, którego ich kuratorem zamianowano, celem przeprowadzenia sporu, który Karol Białkowski przeciw im o 200 zł. wytoczył, przed terminem na dzień 24go lipca 1883 wyznaczonym, dostarczyli możliwych dowodów, lub sobie innego obrońcę wybrali, inaczej spór z tymże obrońcą przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, 7go czerwca 1883.

L. 1231|pr. (4230 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na IIIci okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie dnia 21 sierpnia 1883 o godzinie 8 rano, przewodniczącym Trybunału przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego i Henryka Rappego.

Sambor, dnia 12 czerwca 1883.

L. 27117. (3866 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Stefanowi Lesowskiemu, z miejsca pobytu, zamieszkania i istnienia niewiadomemu, i tegoż z nazwiska i istnienia nieznajomym spadkobiercom, że Feiwel Polturak, Toni i Leon Mendrochowicze przeciw nim pod dniem 21 maja 1883 l. 21177 pozew o uznanie zgaśnięcia prawa zastawu na rzecz pozwanego dla sum 200 zł. m. k. 200 duk. holl. w stanie biernym realności l. 163 m. jak dom. 100 p. 116 n. 89 on prenotowanego i wykreślenie onegoż wnieśli, i że zarazem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata dra Pająka z substytucyą adwokata dra Jahla kuratorem mianował i temuż pozew do wniesienia obrony w 30 dniach doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stósownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 26 maja 1883.

L. 4141. (3855 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego o zapłacenie 8 złr. 40 ct a. w. ustanawia kuratorem Kalmana Bergnera z Tyśmienicy dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Nesi Badiau celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 8455 dla tej ostatniej przeznaczonej.

C. k sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 kwietnia 1883.

L. 1380. (3782 3—3)

Sąd powiatowy tutejszy wzywa Andrucha Pryimę z życia i pobytu niewiadomego, by do roku oświadczył się do spuścizny Iwana Tyślaka 15 listopada 1880 zmarłego, inaczej bowiem pertraktacya tegoż spadku będzie przeprowadzoną z ustanowionym dla niego kuratorem Andruchem Tyślakiem.

Janów, dnia 1 marca 1883.

L. 18947. (3873 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. Sek. I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 2 października 1880 zmarł w Nicei bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Mieczysław Dołkowski, po którym z ustawy do przyjęcia spadku są powołani bracia rodzeni tegoż Edward Eustachy i Zygmunt Dołkowscy, dalej jego rodzona siostra Adryanna z Dołkowskich Kierska, w końcu potomstwo zmarłej jego siostry ś. p. Henryki z Dołkowskich Kierskiej a to małoletni Adryanna i Zdzisław Kierski

Sąd, nie znając pobytu Edwarda Dołkowskiego, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, w sądzie osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił, i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. drem Bobownikiem dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1883.

L. 1935. (3593 3—3)

Żywiecki sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Moteusza Hernasa, iż w dniu 30 stycznia 1881 zmarł beztestamentalnie Jan Hernas z Sobotni wielkiej i wzywa go, aby w ciąku jednego roku do spadku po nim pozostałego w tymże sądzie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten pertraktowany będzie z dziedzicami, którzy się do niego zgłosili z ustanowionym dla niego kuratorem Szymonem Hernasem.

Żywiec, dnia 3 kwietnia 1883.

L. 10506. (3858 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię Stanisława hr. Wodzickiego wystawionej Nr. 264 opatrzonej na 200 zł. opiewającej się znajdował, aby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej umieszczonym będzie, tut. sądowi o tem doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, wyż wymieniona książeczka udziałowa za nieważną i umorzoną będzie uznaną.

Kraków, 18 maja 1883.

L. 6883. (4185 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze następców Józefa Schiffa przeciwko Władysławowi Gołemberskiemu o zapłacenie kwoty 61 zł. 64 ct. w. a. z pn dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, kuratora w osobie adw. dra Brzeskiego z substytucyą adw. dra Busia zamianował i do rozprawy termin na dzień 27 czerwca 1883 o 9 rano wyznaczył. Pozwanego Władysława Gołemberskiego rzeczą będzie, zgłosić się na termin naznaczony lub udzielić kuratorowi środków obrony, lub wreszcie innego ustanowić obrońcę, inaczej spór z kuratorem przeprowadzony i z prawnym skutkiem dla pozwanego rozpoznany zostanie.

Tarnów, dnia 18 maja 1883.

L. 3735. (3818 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa wszystkich, którzyby jakąkolwiek wiadomość mieli o Alfredzie Konarskim synie ś. p. Wojciecha emerytowanego sekretarza cyrkularnego w Rzeszowie i ś. p. Joanny z Gątkiewiczów w ostatnich latach życia w Stanisławowie, później w Bohorodczanach zamieszkałej, który na wiosnę r. 1863 przeszedłszy granicę rossyjską z oddziałem powstańców polskich brał udział pod komendą Lelewela w utarczkach pod Chruśliną i Korytnicą, i odtąd bez wieści przepadł i ani w listach zesłańców sybirskich, ani w spisach zostających podówczas w śledztwie politycznem nie jest uwidoczniony, by o nim sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Szydłowskiemu w Stanisławowie a to przed upływem roku donieśli, ileże inaczej na ponowną prośbę Juliusza Brylla, jako ojca i prawnego zastępcy Kazimiery Apolonii dw. im Bryllównej jako spadkobierczyni Alfreda Konarskiego po dniu 1go lipca 1884 do uznania tegoż za zmarłego się przystąpi.

Stanisławów, 14 kwietnia 1883

Doniesienia prywatne.

Konkurs

na posadę **lekarza** (doktora medycyny i chirurgii) od dnia 1 sierpnia b. r. do 31 lipca 1884 r. w zakładach fabrycznych kopalni i destylarni nafty w Słobodzie rungórskiej i Peczeniżynie, własność St. Szczepanowskiego i Spół. stanowiących, ze stałem zamieszkaniem w Peczeniżynie, o 8 kilometr. drogi od miasta Kołomyi położonego. Stałe honoraryum roczne 850 złr. i światło (naftowe). Peczeniżyn liczy 5000 mieszkańców stałych, posiada aptekę, dwa gr. kat. probostwa i c. k. urzęda: Zarząd lasów i domen, sąd. notaryat i pocztę.

Oferty przyjmuje i bliższych szczegółów udziela:

„Zarząd eksploatacyi nafty St. Szczepanowskiego i Spół. w Peczeniżynie."

L. 547. (4243 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu ogłasza konkurs na posadę woźnego z roczną płacą 180 zł. a. w. wyznaczając termin wnoszenia podań do 15 lipca 1883.

Warunek: dobre i czytelne pismo polskie i obeznanie z używaniem prasy autograficznej.

Wydział Rady powiatowej,
Żywiec, dnia 2 czerwca 1883.

Prezes: *Chwalibóg.*

Poszukuje się od 1go lipca 1883 **leśniczego** z niższym egzaminem rządowym, kawalera, mogącego się wykazać kilkoletnią praktyką w dobrem gospodarstwie lasowem w górskich okolicach. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw uprasza się nadsyłać do zarządu dóbr **w Gdyczynie** poczta **Dynów.** (4199 3—3)

(4251)

Okólnik.

W miesiącu sierpniu 1883 r. nastąpi trzeci i ostatni zakup dział sztuki do rozlosowania, Dyrekcya przeto ma honor upraszać Szan. PP. Korespondentów Towarzystwa, o nadesłanie pieniędzy za rozsprzedane akcye, spisu członków, oraz akcyj nieumieszczonych najpóźniej go dnia 31 lipca b. r.

Kraków, dnia 16 czerwca 1883.

Dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Towarzystwo wzajemnego kredytu

w KRAKOWIE,

wypłaca członkom swoim za rok 1882

6% dywidendy,

względnie dodatkowo 1% do poprzednio już wypłaconych 5% od udziałów wpłaconych do dnia 1 października 1882.

Dywidenda odebraną być może w kasie Towarzystwa w Krakowie, lub w kasie filii we Lwowie tylko za okazaniem książeczki udziałowej, nieodebrana zaś do 31 grudnia b. r. dopisuje się do udziału w myśl §. 6go statutów.

Kraków, dnia 20 czerwca 1883.

(4245 2—3) **Dyrekcya.**

23 VI

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

PUSTOMYTY

pod LWOWEM

Zakład kapieli siarczanych, parowych i żelazisto-borowinowych,

odszczególniony dyplomem pochwalnym na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881.

Rozpoczęcie sezonu 20 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane z **świetnym skutkiem** używane być mogą są: gościec i dna (Rheumatismus et Arthritis), zołzy, (skrofuły), choroby nerwowe, choroby skórne, kiła (Syphilis), zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny itp.

Przed bramą zakładu jest przystanek kolei Arcyksięcia Albrechta

Prócz zwykłych pociągów, nadto kursować będzie od 15 czerwca do 15 września **codzień lokalny pociąg południowy między Lwowem a Pustomytami.**

Jazda trwa 44 minut. Odjazd ze Lwowa o godz. 11 min. 20; powrót o godz. 3 min. 14 po południu (podług zegaru lwowskiego). Ceny: pomieszkanie w Zakładzie tygodniowo od 2 zł. 50 ct. do 7 zł. Wikt w abonamencie: I. klasy 11 zł. II. klasy 7 zł. 50 ct. tygodniowo lub a la carte podług cenników restauracyi lwowskich. **Nadto przyjmuje się stałych gości na miesięczną kuracyę en pension** (z zupełnym wiktem, stancyą, usługą i kąpielami) po cenie: I. klasa tygodniowo 21 zł. II. klasa tygodniowo 15 zł. Stały lekarz w miejscu. **Dla izraelitów otwarta osobna restauracya.**

Zwraca się szczególną uwagę na kąpiele **borowinowe** (Moorbäder) które pod względem składu swego chemicznego **nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym** i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych jak **Francensbadzkie.**

[3432]

(3944 3—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się wymogom szanownych gości, postaraliśmy się przeto w należytym czasie o sprowadzenie na sezon letni 1883 wielkiego zapasu

prawdziwych francuskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi piórami i francuskiemi kwiatami itd. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 12 złr. 50 ct.**

W razie gdyby się kapelusz nie podobał, przyjmujemy go napowrót,

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

I. Gredzka 55/4.

ZAKŁAD krowiankowy

koncesyonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego

weterynarza m. Lwowa i docenta weterynaryi poleca zawsze **świeżą krowiankę.**

Szczepienie w zakładzie, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godziny 4 popołud.

Na żądanie wysyłam za pobraniem.

Lwów, ulica Łyczakowska 7.

(2673 20-24)

Osobom wyjeżdżającym do kąpiel lub na letnie mieszkanie poleca się (4127 2—2)

Czytelnia polska, francuska i niemiecka

Księgarni

F. H. RICHTERA (H. Altenberga)

we Lwowie,

obejmująca przeszło 20.000 numerów obecnie.

Abonament miesięczny złr. 1.80

Udziela się naraz 8—0? tomów równocześnie w różnych jezykach — wymiana nastąpić może każdego czasu.

Czigelka zdrój Ludwika *).

Szczawa ta, słono-alkaliczna i jod zawierająca, w przewłocznych nieżytach piersiowych, oskrzeli, żołądka, jelit i pęcherza, w obrzękach przewłocznych gruczołów chłonicznych i t. p. zalecana, a której skuteczność licznie dowiedzioną została, **jest do nabycia w głównym składzie rozsełkowym** u Alojzego **Muszyńskiego w Grybowie** po cenie 6 złr. za skrzynię 30 flaszek zawierającą z świeżego czerpania.

Rozbiór z roku 1883 w chemicznem laboratoryum Uniwersytetu Jagiellońskiego przez p. Karola Trochanowskiego, assystenta chemii dokonany, niemniej opis szczegółowy, rozsyła bezpłatnie i franco na żądanie skład główny w Grybowie.

Dla Lwowa skład w aptece Wgo P. Mikolascha.

*) Czigelka leży w pograniczu węgierskim, $3^1/_2$ mil od Grybowa odległa.

(3467 6-12)

Towary kolonialne, świeże śledzie etc

sprowadzone wprost drogą morską, a przeto po **bardzo niskich cenach.**

Pocztą franco po 5 kilo	w. a.	przy jak wiadomo najrzetelniejszej usłudze	w. a.
Mokka prawdziwa, ognista	złr. 6.—	**Matjes-Praesent** nowe, największe 15 szt.	zł. 1.45
Ceylon perłowa, wyborna, silna	„ 5.50	**Matjes**, nowe wielkie 25 „	„ 1.90
Plautage-Ceylon, brylantowa, piękna	„ 5.—	**Fetthäringe**, nowe wielkie 30 „	„ 1.75
Plantage-Ceylon, silna	„ 4.60	**Fetthäringe**, nowe średnie 45 „	„ 1.45
Cuba szczeg. dobra, bardzo silna	„ 4.60	**Fetthäringe**, nowe małe 90 „	„ 1.30
Cuba, bardzo lubiana	„ 4.20	**Delicatesshäringe**, w smaku ostre 200 „	„ 1.30
Menado szczeg. dobra, wiel. ziarn. brunat	„ 5.15	**Vollhäringe**, holenderskie, nowe 25 „	„ 1.75
Złota Jawa. grubo ziarn. łagodna	„ 4.75	**Nowe kartofle**, bardzo ładne 5 klo.	„ 1.45
Żółta Jawa, silna a przytem łagodna	„ 4.30	**Śledzie** łososiowe, wędzone trw. 30 szt.	„ 2.—
Mocca perłowa, bardzo silna	„ 4.30	**Kawior** uralski, nowy, gruboziarn. klo.	„ 3.
Zielona Jawa, bardzo silna i wydatna	„ 3.75	**Kawior** elb., nowy, grubo-ziarn. klo.	„ 2.—
Santos zielona, silna i piękna	„ 3.45	**Mięso** rakowe, prima, 8 puszek	„ 3.15
Campinos, silna a przytem łagodna	3.20	**Łosoś**, prima Marke, 8 puszek	„ 3.45
Rio doskonała i silno łagodna	3.—	**Sardynki** w oliwie. nowy towar, 18 pusz.	„ 5.—
Ryż stołowy, wyborny i czysty w ziarnie	„ 1.45	**Ananas i brzoskwinie**, 6 wielkich puszek	„ 4.—
Ryż stołowy, wielko-ziarnisty	„ 1.30	**Herbata** familijna, silna, wyborna, klo.	„ 4.—
Ryż stołowy, grubo-ziarnisty	„ 1.15	**Herbata** familijna, silna, klo.	„ 3.45
Sago perłowe, za gwar. prawdz. indyjski	„ 1.60	**Rum** z Jamaiki, praw. wyborn, 4 litry	„ 5—

Uprasza się nie zamieniać firmy mojej z naśladowcami mego interesu handlowego.

E. H. Schulz w Altonie, koło Hamburga, handel istniejący od roku 1864.

(3875 3-6

Największy skład fabryczny

najlepszych

Płócien i bielizny

oraz perkali, szirtingów, flaneli, pończoch, skarpetek, krawat i t. p.

poleca po cenach stałych

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

Magazyn Schayerów.

(2352 8-?)

ŚWIEŻE

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

poleca pod gwarancyą

J. Ihnatowicz

ulica Kopernika l. 3.

Dla wygody pijących wody mineralne grzane, chłodne, z mlekiem gorącem, solą marienbadzką, karlsbadzką, żętycą, kumysem i t. p. — został otworzony

Pawilon w ogrodzie Jezuickim

(otwarty od godziny 6 do 9).

(3787 3—?)

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:

Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO

wychodzi w Warszawie od r. 1880. *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa I tom.

Cena zeszytu: w rublach *50 kop.*; w w. a. *65 cnt.*; w markach *1 m. 5 f.*

Cena tomu: w rublach *6 rs.*; w w. a. złr. *7.50*,; w markach *12 m. 60 f.*

Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop.*; w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*

Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.*; w w. a. *9 złr* w markach *15 marek.*

Oprawa tomu **rs. 1.**

Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów.

JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.

(6 2 36—100)

Dra. ANJELA

Zakład wodoleczniczy

w Zuckmantel

(na Szląsku austryackim)

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej; najstaranniejsze pielęgnowanie i wyżywienie. Zastosowanie **Elektrotherapii, Massaży i kąpieli z igiełek sosnowych.** Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę oddalona.

(1659 36-?)

Na porę kuracyjną 1883

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

Izydor Wohl

Właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty **we Lwowie,** Sykstuska 6.

(3717 4—12)

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, borowinowo - żelaziste,

oraz **zakład hydrotherapeutyczny.**

Zakład położony na podnóżu Karpat, 1200 stóp czyli 400 metrów nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokryta jest lasami szpilkowemi.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowym, ze Stryjem, o 9 kilometrów odległem i również tyle odległym Bolechowem, siedzibą c. k. władzy zarządu dobr kameralnych Galicyi, oraz sławnych salin.

W samym zatem zakładzie jest stacya kolei żelaznej, poczta i urząd telegraficzny, a przyjazd nie może być bardziej ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne linie kolejowe przerzynające Galicyę: kolej Karola Ludwika i Czerniowiecko-Jasską.

Zakład urządzony jest według wszelkich wskazówek naukowych, podanych przez znakomitości i powagi naukowe lekarskie, posiada wodę gorzką obfitującą w sól glauberską w zdroju „Bonifacego“, szczawę sodową, alkaliczną w zdroju „Matki Boskiej“, oraz szczawy żelaziste w zdrojach „Alfreda i Franciszka“, zawierające w jednym litrze wody 0,03 węglanu żelazowego, nadto posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny“, zasila zakład łaziebny oraz posiada własną żętyczarnię, mleczarnię i wyroby tychże, tj. pastylki żętyczne i kumys.

W łazienkach oprócz kąpieli zwyczajnych, solankowych, urządzono kąpiele borowinowe, zawierające znaczny procent żelaza i kwasu mrówkowego, prócz innych składników pierwszorzędnym zagranicznym borowinom właściwych, przyrządy natryskowe (tusze), oraz wszelkie inne do celów hydrotherapeutycznych służące, łaźnię parową, solanką nazywaną, oraz wziewalnię solankowo-bromową i igliwiową; leczenie elektrotherapeutyczne i gimnastyczne. Wreszcie posiada zakład kąpiele rzeczne w miejscu lub w Stryju (rzece), do którego osobno kursujący zakładowy omnibus odwozi, lub do o 2 kilometry oddalonej mniejszej, także górskiej rzeki „Sukiela“: gdzie zaopatrzono w wszelkie wygody przy kąpielach potrzebne.

Ponieważ zakład urządzony jest świeżo i wedle wskazówek ludzi fachowych, posiada przeto budynki wzorowe, murowane lub drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi na sposób zagraniczny, z nieznaną u nas dotychczas wygodą.

Restauracyę utrzymuje zakład w własnej administracyi, obiady wspólne (table de hote) lub według karty, których dobór i doskonałość przyrządzania, zyskały już w tak krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada skład win, piwa krajowego i zagranicznego.

Dla rozrywki gości i uprzyjemnienia czasu leczenia, służy muzyka zdrojowa, śliczny park z drzew świerkowych, rozmaite przyrządy gimnastyczne i do zabawy, trzy duże sale, czytelnia, fortepian, oraz sama przyroda i urocze okolice, cały obszar stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość przedsiębrania wycieczek nie może być większą, w miejscu bowiem jest kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość wszelkiego rodzaju zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. Karol Kramarzyński z Krakowa.

Do leczenia w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (Seraphulosis) oraz następstwa kiły (Syphilis), cierpienia na tle reumatycznem wraz z swemi następstwami, wszelkie stwardnienia świeże zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, trzewiów, czy też kości, stawów i ścięgień; porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastainami żylnemi (haemoroidalne) połączone, cierpienia w sferze części płciowych kobiecych, połączone z obrzmieniami i uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dróg moczowych i oddechowych, wymagające balsamicznego powietrza i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, upraszając o [illegible] nia miena [illegible] (2 3-?)